

N. 1827



OŚRODEK BADANIA OPINII PUBLICZNEJ

## **PERCEPCJA PROGRAMÓW INFORMACYJNYCH**

**>TELEEXPRESS, WIADOMOŚCI, PANORAMA<**

**Warszawa, maj 1996 rok**

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zamieszczanych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

\* \* \*

## **CEL BADANIA, NARZĘDZIA I CHARAKTERYSTYKA ZBIOROWOŚCI**

Celem badania przeprowadzonego przez OBOP było poznanie sposobów odbioru i możliwości percepcji programów informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. na przykładzie „Teleexpressu” oraz głównych wydań „Wiadomości” i „Panoramy” z 17 kwietnia 1996 roku. Szczegółowa problematyka badawcza obejmowała:

- ocenę formuły tych programów, w tym ocenę pełnienia przez nie funkcji informacyjnej, opinie o zakresie i zawartości podanych informacji, ocenę roli komentarza i wstawek filmowych w percepcji treści programowych;
- opinie o układzie tematycznym tych programów, w tym opinie o kolejności prezentowania materiałów, proporcjach informacji krajowej i zagranicznej, filmów i słowa, a także innych elementach, które mogą przeszkadzać lub sprzyjać rozumieniu przekazywanych w programach treści.

Badanie, polegające na przeprowadzeniu wywiadów grupowych, tzw. „Focus Group Interview”, a dostarczające wiedzy jakościowej, zrealizowano 19, 23 i 24 kwietnia 1996 roku, w Warszawie, Żychlinie (miasto liczące ponad 10 tysięcy mieszkańców) i Wiskitkach (wieś).

W sześciu grupach dyskusyjnych uczestniczyło łącznie 67 osób, w tym: 31 mężczyzn i 36 kobiet. Struktura wykształcenia kształtowała się następująco: 13 badanych ukończyło studia wyższe, 33 osoby szkoły średnie, kolejnych 6 badanych to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, a 15 osób zakończyło swoją edukację na szkole podstawowej.

## TELEEXPRESS

### I. Ogólna ocena programu

Teleexpress - samodzielny program informacyjny, emitowany o godz. 17-ej w Pr I w ocenie wielu widzów zszedł do roli zapowiedzi Wiadomości o 19:30 lub głównego wydania Panoramy.

Nie jest odbierany jako informacja najbardziej aktualna, o wydarzeniach dziejących się właśnie teraz.

Zastrzeżenia budzi hierarchia, kolejność podawanych informacji. Nie jest ona zrozumiała dla odbiorców. Z sieczki informacyjnej starają się wydobyć, co się w ogóle dzieje.

Mimo to, formuła Teleexpressu została zaakceptowana. Program ma wielu wytrwałych zwolenników, również takich, którzy zdążyli się razem z nim "zestarzeć".

#### I.1. Kto ogląda Teleexpress?

Teleexpress trafia do ludzi, którzy z reguły nie oglądają programów informacyjnych lub mają na nie bardzo mało czasu. Jednak tych, którzy chcą uzyskać pełne informacje, Teleexpress nie zadowala. Informacje nie są "gorące" ani nawet w skrótowej formie - wyczerpujące. Pojawia się potrzeba pogłębienia i rozszerzenia wiedzy o zasygnalizowanych sprawach.

W poprzedniej formule program był, zdaniem badanych, bardziej humorystyczny, co traktowano jako jego zaletę. Liczba informacji, tempo prezentowania tematów, ciekawostkowość, względna różnorodność (wadą jest brak informacji z dziedziny kultury) poruszanych spraw powoduje, że program ten gromadzi przed telewizorami - w przekonaniu badanych - ludzi, którzy nie są zainteresowani szczególnie sprawami politycznymi. Jednocześnie w odniesieniu do Teleexpressu widzowie mają odmienne, mniejsze oczekiwania, niż w przypadku pozostałych programów informacyjnych.

*"Traktuję Teleexpress jako rodzaj audycji takiej łatwej, lekkiej i przyjemnej. Tu jest mieszanina wszystkiego, co człowieka pociąga i siada się do Teleexpressu oczekując zbioru informacji na zasadzie właśnie zasygnalizowania."*

*"Jeśli ktoś koniecznie chce się dowiedzieć czegoś, to czeka na Wiadomości, a jeśli chce się ogólnie zorientować w sytuacji, to Teleexpress wystarczy."*

*"Teleexpress jest bardzo dobry dla kogoś, kto rzeczywiście ma mało czasu i chce jak najwięcej dowiedzieć się w krótkim czasie. Głębiej żeby się zorientować, trzeba rzeczywiście obejrzeć inne programy."*

*"Ja mogę teraz przyjść z pracy, włączyć Teleexpress, zobaczyć, czy jest coś ciekawego, czy warto oglądać Panoramę, czy nie."*

Niektórzy badani zwracali uwagę, że ze względu na porę nadawania program ten jest oglądany przez młodą widownię i dlatego powinno się starannie dobierać prezentowane informacje, unikając scen drastycznych w filmowych migawkach. Także sposób przekazywania informacji, dynamika programu i jego tempo odpowiada bardziej młodzieży niż osobom starszym.

*"Zadaniem Teleexpressu jest zdaje mi się trafić do młodszej widowni."*

*"Dla młodego widza to tempo jest dobre, ale dla starszego, to ja wiem, raczej Dziennik."*

Były również wypowiedzi świadczące o tym, że Teleexpress ma wielbicieli wśród starszej widowni, właśnie ze względu na swoją charakterystyczną formułę.

*"To jest mój program, moje wiadomości."*

*"Zrozumiały, szybki przekaz. Człowiek musi się skupić."*

*"Jest treściwy, krótki, trochę treści zabawnej, jest najciekawszy w porównaniu z Dziennikiem, który jest obszerny i z Panoramą".*

*"Jest jedynym programem informacyjnym, gdzie wplata się wiele ciekawostek, głupotek, do posłuchania, sensacyjek. Na pewno jest programem dla ludzi najmłodszych, takich jak my." <mówił w ten sposób mężczyzna z Wiskitek, lat około 45>*

## **I.2. Specyfika odbioru Teleexpressu**

Ten program - w opinii badanych - nie zanudza widzów. Uczestnicy badania stwierdzili, że najbardziej charakterystyczne cechy Teleexpressu to wielość i różnorodność informacji, dynamiczne tempo, ciekawy sposób przekazywania wiadomości.

Taka formuła programu powoduje, że widz musi być odpowiednio nastawiony na odbiór, musi skupić uwagę na tym, co ogląda. Nie da się - zdaniem badanych - oglądać Teleexpressu tylko wrywkowo, robiąc w tym czasie inne rzeczy.

*"Tego programu informacyjnego nie można sobie oglądać tak ot po prostu, od niechcienia. Jeżeli się już ogląda, to należy przygotować się jakoś do niego psychicznie, na odbiór informacji, jak największej liczby. Nie tak, że coś tam robię w międzyczasie, a tutaj jednym uchem słucham. Inne programy, które zawierają dłuższe komentarze da się w ten sposób obejrzeć.(...)Natomiast tego programu nie. Trzeba już być zaangażowanym w odbiór tego programu."*

## **II. Formuła programu**

### **1. Kolejność podawanych informacji i sposób przekazu a percepcja**

Charakterystyczną cechą przekazu informacji w Teleexpresie - co podkreślali uczestnicy badania - jest skrótowość, szybkie tempo, różnorodność tematyki, a także to, że duża ilość wiadomości jest prezentowana w dość krótkim czasie. W tym programie może znaleźć się prawie każdego typu informacja - od kluczowych spraw dla naszego kraju czy świata, po ciekawostki interesujące tylko wąskie grono odbiorców. Teleexpress prezentuje urozmaicone informacje; *"jest to obraz wszystkiego, co się dzieje"*.

*"To jest typowy program informacyjny. Wymaga maksymalnych skrótów.*

*W maksymalnie krótkim czasie - maksymalna ilość informacji. Wszystkich."*

*"Tu są tylko wycinki informacji, krótkie urywki mówiące, że coś takiego jest."*

Widzowie zauważyli, że kolejność podawanych w Teleexpresie informacji nie wynika z ich istotności. Zarzucano brak stosowania kryteriów ważności, co umożliwia manipulację. Z drugiej jednak strony podkreślano, że nie ma autorytetów, które mogłyby ustalić, co jest najważniejsze. Nie można tu uniknąć subiektywizmu. Hierarchia podawania informacji - jest w odczuciu rozmówców - zupełnie niejasna.

Zwracano uwagę także na to, że wiadomości mniej ważne przeplatają się z ciekawostkami. Tu opinie były podzielone, ponieważ część badanych twierdziła, że lekkie informacje pomagają w odbiorze wiadomości o poważniejszym charakterze. Dzięki temu można zapamiętać więcej informacji niż z pozostałych programów. Postulowali, aby wiadomości o pogodnym charakterze było więcej. Natomiast inni uważali, że nie zawsze ciekawostki są potrzebne w tak dużej ilości. Wtedy program porusza zbyt wiele różnorodnych spraw, co uniemożliwia zapamiętanie przekazu.

*"Jest bardzo pomieszany, bo na początku na przykład są wiadomości z kraju, a później ze świata, później o przyrodzie, o sporcie. W gruncie rzeczy dużo jest*

*ciekawostek, ale lepiej by było, żeby najpierw były strajki, potem ze świata, tak jakoś uporządkowane, a w ten sposób tak jakby mętlik powstaje."*

*"Więcej informacji zapamiętałem z Teleexpressu jak z Panoramy. Tylko, że z drugiej strony zależy, jak kto co traktuje. Tu taka jest mieszanina, fuzja wszystkiego i brukowych wiadomości. Może to efekt psychologiczny powoduje, że jest większe rozluźnienie i więcej się wtedy zapamiętuje i szybciej oglądający chłonie te informacje."*

*"Taka jest tu zasada, żeby było wszystko. Trochę wiadomości, ciekawostek, trochę rozrywki, trochę polityki. Bo tak jak tutaj na początku było właśnie trochę ważniejszych, według nich wiadomości, a potem już było wszystko."*

Sposób przekazu informacji w Teleexpresie jest bardziej komunikatywny niż w Wiadomościach czy Panoramie. Jest dostosowany - zdaniem uczestników badania - do poziomu przeciętnego widza, a szczególnie dla młodych odbiorców.

Podkreślano, że jest to program *"na luzie"*, kończony żartem, śmiesznym cytatem lub przyslaną przez widzów wesołą ciekawostką.

Niektórzy uczestnicy badania krytykowali negatywny wydźwięk przekazywanych informacji. Chcieliby usłyszeć i zobaczyć informacje pozytywne, zwłaszcza na początku i na końcu.

*"To nie wpływa dobrze na nas, jeżeli widzimy bardzo dużo negatywów."*

*"Można podać informację pozytywną, że ktoś tam wygrał bardzo dużo pieniędzy, nie pokazując go. Każdy by myślał, że może jemu też się uda."*

*"Jest takie przygnębiające odczucie po obejrzeniu.(...)Można by powkładać coś lżejszego dla zmiany nastroju w czasie oglądania tego odcinka informacyjnego."*

*"Dlaczego kończyć akurat tak, przygnębieniem?"*

Stwierdzono jednak, że nie da się zmienić rzeczywistości - *"To są informacje, nie da się tego uniknąć, to jest konkret i on tak wygląda"*.

*"Nie możemy chować głowy w piasek. Musimy wiedzieć, co się dzieje."*

Zwracano uwagę, że funkcją tego programu jest przekazywanie informacji, wszystkich, także takich, o których nie chcielibyśmy wiedzieć. Można - ze względu na porę nadawania - najbardziej drastyczne informacje przenieść do programów informacyjnych nadawanych o późniejszej porze.

Teleexpress powinien zaczynać się i kończyć, zdaniem niektórych badanych, pozytywną informacją, komplementem. Można sądzić, że część badanych odbiera Teleexpress bardziej w formule programu rozrywkowego niż ściśle informacyjnego. Wspominano, że w pierwszych wydaniach tego programu było więcej humoru, dużo żartów. Tego w obecnej formule Teleexpressu brakuje.

## **2. Informacje krajowe i zagraniczne - kolejność i proporcje.**

Według uczestników badania informacje krajowe powinny być podawane na początku programu. Następnie wiadomości zagraniczne, ale takie, które są związane z Polską. Potem informacje dotyczące innych krajów i na samym końcu ciekawostki i sensacje.

Pojawiały się także opinie, że program powinien zaczynać się od wydarzenia dnia, w zależności od sytuacji mogłaby to być informacja z Polski albo ze świata.

Niektóre informacje mogły być pominięte lub tylko zasygnalizowane.

*"Co by się stało, gdybyśmy nie znali tej informacji, że jest wojna w Libanie? Bez przerwy jatki, mięso i krew. Można podać informację suchą. Nic i tak nie zrobimy, bo nie mamy na tę wojnę wpływu. Czeczenia jest bliższa, tu należy pokazywać, bo jesteście dość blisko".*

*"Trochę nie tak było z tą Wenezuelą, a dopiero potem o Polsce."*

Podkreślano istotne znaczenie prezentowania wiadomości zagranicznych. Niektórzy uczestnicy badania zauważyli, że zaletą Teleexpressu jest wielość informacji ze świata. W innych programach informacyjnych np. w Wiadomościach poruszane są obszerniej sprawy dotyczące naszego kraju. Natomiast w Teleexpresie prezentowane są wiadomości zagraniczne z wielu dziedzin życia takich jak muzyka rozrywkowa, nauka, sport.

Jednak badani w większości twierdzili, że informacje krajowe powinny przeważać. Niektórzy wypowiadali się krytycznie, ale były także głosy, które chwaliły Teleexpress właśnie za proporcje informacji krajowych i zagranicznych, twierdząc, że tych pierwszych było więcej i tak właśnie powinno być. W pewnych przypadkach odbiorcy są na tyle przywiązani do tego programu, że widzą to, co chcą widzieć.

*"W Teleexpresie było więcej spraw o Polsce. My w tym kraju żyjemy. Ja w ogóle lubię Teleexpress i chcę wiedzieć, co w Polsce u nas się dzieje, a nie co tam się stało zagranicą. Te sprawy były na pierwszym planie, (...) krajowe sprawy powinny brać górę."*

*"Za mało spraw krajowych - w tym konkretnym przypadku. Zagranica, owszem, każdy chce wiedzieć, co się dzieje na zewnątrz. Jest to odniesienie do całości."*

*"Wiadomości z Polski jest stanowczo mniej w porównaniu z tymi ze świata. Wiem, że świat jest większy na pewno, ale nas mimo wszystko bardziej interesuje to co się dzieje tutaj."*

Opinie na temat układu informacji były podzielone. W grupach badanych znaleźli się zarówno zwolennicy blokowego przedstawiania wiadomości, jak i przeciwnicy takiej formy przekazu.

*"Powinny być dwa bloki rozdzielone: wiadomości krajowe i zagraniczne."*

*"Ja wolę mieszanekę, bo to bardziej urozmaicone, a te bloki, to byłoby monotonne."*

*"To nawet lepiej w formie porównawczej - co u nas, a co tam."*

### **3. Ocena długości poszczególnych materiałów**

Formuła programu determinuje długość poszczególnych materiałów. To, że w Teleexpresie podawane są krótkie informacje stanowi specyfikę przekazu. Widzowie nie oczekują długich, pogłębionych materiałów. W tym programie chcą się dowiadywać szybko, z krótkich odcinków informacyjnych o różnych sprawach.

*"W krótkim czasie zawarto tu wiele wiadomości. Takie rzeczowe, sama treść."*

Ze względu na duże tempo, krótkie informacje, można w tym programie przekazać większą ilość wiadomości niż ma to miejsce w innych programach informacyjnych.

*"Cztery razy tyle informacji niż w pozostałych."*

*"Informacji było rzeczywiście dużo i myślę, że więcej się nie da."*

Zwracano uwagę na dużą ilość informacji i wynikającą z tego trudność w zapamiętaniu całego prezentowanego materiału.

*"Zasób informacji był tak duży, że umykają poszczególne informacje."*

Podkreślano także, że Teleexpress dzięki krótkim informacjom nie nuży oglądających.

*"A jeśli ktoś chce większą dawkę polityki, to obejrzy sobie Wiadomości."*

### **4. Informacja a komentarz**

Od Teleexpressu nie oczekuje się pogłębionego komentarza. Prezentowany sposób komentowania zadowala widzów. Zwracano uwagę, że zbyt długie komentarze nudzą. Zaletą tego programu jest właśnie krótki komentarz lub podawanie suchych informacji, co pozwala utrzymać szybkie tempo przekazu.

Niektórzy uczestnicy badania twierdzili jednak, że zbyt lakoniczne przedstawienie informacji zamazuje przekaz i widz nie jest w stanie nic

zrozumieć. Podawano jako przykład wiadomość dotyczącą procesu Macierewicza.

*"Lakoniczne przedstawienie informacji, ale jednocześnie chcą powiedzieć i nic nie mówią na ten temat. To jest taki wybieg dziennikarzy, żebyśmy się jak najmniej dowiedzieli, chociaż wzmianka jest o tym. Coś się dzieje, ale i tak nic z tego nie wynika."*

Czasami jednak widzom nie odpowiada ton przekazania informacji i dobór słów, zwłaszcza jeśli w przekonaniu odbiorców sprawa jest naganna także z moralnego punktu widzenia i wymaga przez to wyraźnego komentarza.

*"Jak się podaje takie informacje, że wśród przestępców było dwóch policjantów. I to jest całkiem normalne. I podane było takim tonem ..."*

Uznano także, że sprawa rozwodu w rodzinie królewskiej nie wymagała aż takiej szczegółowości i przedstawiania we wszystkich programach informacyjnych.

*"Samo poinformowanie, że ona się rozchodzi z tym księciem by wystarczyło. A w każdym programie jest podawane, w którym roku brali ślub, ile dzieci."*

*"Informacja mniej istotna jeśli się powtarza w każdych wiadomościach, to po prostu staje się niezjadliwa."*

## **5. Materiały filmowe - znaczenie i rola w odbiorze informacji**

Materiał filmowy, zdaniem uczestników badania, spełnia bardzo istotną rolę w przekazie informacji. Wzbogaca, rozszerza prezentowane wiadomości, lepiej przemawia do ludzi. A program ten, co wielokrotnie podkreślano, ma trafić do szerokiej widowni i dlatego należy uwzględnić różne gusta i preferencje. Dzięki materiałom filmowym Teleexpress staje się ciekawszy w odbiorze, *"jest łatwy do strawienia"*.

Ilość filmowych materiałów - zdaniem oglądających - jest wystarczająca. Zwrócono także uwagę na odpowiednio dobrane proporcje pomiędzy materiałem filmowym, a komentarzem.

*"Lepiej jak są migawki dłuższe filmowe, a do tego jakiś krótki treściwy, komentarz."*

Badani podkreślali, że informacje o konfliktach zbrojnych, wypadkach, napadach są zbyt brutalne, zawierają zbyt wiele scen drastycznych. Szczególnie krytycznie oceniono te materiały filmowe, które pokazywały obrazy z terenów objętych wojną (Liban, Czeczenia). Zgodnie stwierdzono, że pokazano zbyt wiele przemocy i krwi. Zwracano przy tym uwagę, że Teleexpress z racji pory nadawania jest oglądany przez młodzież i dzieci, i z tego względu nie powinno być w nim materiałów o takim charakterze.

*"Szczególnie na młodzież i dzieci to może źle wpływać."*

*"Swoim dzieciom bym nie polecała tego programu. Bardzo dużo negatywnych informacji, a przede wszystkim przemoc, wojny."*

*"W Teleexpresie nie podoba mi się jedna rzecz. Jest to program nadawany o dość wczesnej porze, kiedy to dzieci siadają przed telewizorem. (...) Pokazywana jest przemoc, wojny, co potem odzwierciedla się na podwórkach (...) Tutaj była pokazana osoba, która została zastrzelona - czy dziecku można wytłumaczyć, dlaczego ten człowiek został zabity?"*

*"Tam gdzie jest przemoc, to nie powinno być tak długich tych filmowych relacji, tylko raczej ustna. Bo młodzież na relację filmową bardziej zwraca uwagę niż na słowo mówione (...) nie wpada wszystko do ucha, natomiast w oko wpada wszystko."*

**Pojawiały się wypowiedzi, aby materiały filmowe ilustrujące informacje drastyczne przenosić do programów o specyficznym profilu.**

*"Jeżeli pokazujemy jakieś bandyckie historie, to nie musimy tego oglądać, bo nie jesteśmy w stanie uchronić się przed tym. To nas nie uczy jak się od tego uchronić."*

*"Są takie programy - "997" - Kto chce, to ogląda. Kto nie chce, nie ogląda."*

**Niektóre materiały filmowe nic właściwie nie wnoszą, jedynie wywołują u oglądających przerażenie i zdenerwowanie. W takich przypadkach wystarczyłaby wzmianka, bez ilustrowania obrazem.**

*"Przestępca. Zakładniczka. Co to dla mnie znaczy? Pokazano człowieka okrwawionego, cała ta informacja była tylko sensacją."*

*"Za dużo tych makabrycznych rzeczy. Wystarczyłoby zdanie powiedzieć, że zdarzył się na przykład wypadek. Po co pokazywać. Ewentualnie takie rzeczy to w Dzienniku."*

**Pojawiały się nieliczne przeciwne opinie.**

*"Chodzi o to, aby z wielu rzeczy zdawać sobie sprawę. Czasem takie obrazy budzą te osoby, które powinny się obudzić."*

**Materiał filmowy - zdaniem badanych - sprawia, że informacja staje się bardziej wiarygodna. Szczególnie podkreślano rolę informacji filmowych przekazywanych "na żywo".**

## 6. Scenografia i forma programu

Badani porównywali aktualną scenografię programu ze scenografią i formułą, jaką Teleexpress miał na początku, gdy wszedł na ekrany.

*"Teraz w Teleexpresie jest dużo więcej wizualnych migawek. Kiedyś było lepiej. Było w telegraficznym skrócie. Wychodziła pani, trzymała wiele kartek i tak pięknie szybko, szybko mówiła wszystkie informacje. To było bardziej sympatyczne niż to, co widzimy teraz."*

Zwrócono uwagę, że obecny układ programu przypomina inne programy informacyjne. Teleexpress stracił swoją oryginalność.

*"Kiedyś było więcej humoru. Pani z panem stali za szybami. Było dużo żartów."*

*"Jak teraz tę panią widzę, to od razu przypomina mi się Dziennik."*

*"Tu jest podobny układ kolejności jak w Panoramie. Tylko jest ten przerywnik muzyczny."*

## 7. Uwagi na temat konkretnych materiałów

Za mało wiadomości dotyczyło spraw związanych z kulturą. Badani narzekali, że o tych sprawach jest mowa w telewizji o zbyt późnej porze, bo około północy.

*"Ja bym była za kulturą. Bo tej kultury było bardzo mało i tylko pod kątem młodzieży. Jakaś tam informacja o zespole. Dlaczego nie więcej kultury?"*

Proponowano, aby przekazywać informacje dotyczące zmian przepisów, wchodzących w życie nowych ustaw. Tego typu wiadomości powinny mieć, zdaniem uczestników badania, krótki, informujący charakter.

Uczestników badania zainteresowały wiadomości o charakterze ciekawostek. Te informacje zapamiętali, potrafili je wymienić. Zwracali uwagę, że informacje typu ciekawostkowego, plotki ze świata "redukują ciężar gatunkowy innych informacji".

*"Nas to nie dotyczy, nie boli. Nas to ani grzeje ani ziębi. To jest taka ciekawostka odprężająca."*

*"Teleexpress jest dobry dla ludzi, którzy chcą więcej ciekawostek ze świata. Musi być taki program, bo inne programy tego nie zawierają lub zawierają ale mniej."*

Niektórzy mężczyźni stwierdzili, że zbyt mało przekazano informacji o sporcie, szczególnie o polskim sporcie.

## 8. Ocena prowadzących i język informacji

Teleexpress charakteryzuje się dynamiką przekazu, szybkim sposobem podawania wiadomości. Ten styl wymaga od prowadzących odpowiedniego przygotowania, a przede wszystkim dobrej dykcji.

*"Osoby, które mówią, dają komentarz, mają niesamowitą dykcję i strzelają tymi słowami jak z pistoletu. Można wszystko zrozumieć. Są doskonali w tym co robią."*

Uczestnicy badania ocenili dziennikarzy tego programu pozytywnie zwracając uwagę na dobrą prezencję, komunikatywność. Teleexpress skierowany bardziej niż inne programy do ludzi młodych posiada także młodą obsadę dziennikarską.

*"Osoby na wysokim poziomie, bardzo kulturalne, bardzo spostrzegawcze, bystre, młode, szybko kojarzące, ładne kobiety, klasa."*

Wspominano Wojciecha Reszczyńskiego, Macieja Orłosa i Magdę Mikołajczyk.

*"Ja polubiłam Teleexpress od czasów pana Reszczyńskiego, którego teraz nie widuję, ale staram się zawsze trafić na Teleexpress."*

*"Są lepsi prezenterzy, których się lubi na przykład aktor Orłoś."*

*"Szkoda, że Magda odeszła, ta czarna."*

Szczególnie Hanna Smoktunowicz zdobyła sympatię męskiego grona oglądających. Panowie pierwsze wrażenia na temat programu odnosili właśnie do jej osoby. Spontanicznie wygłaszali pochwały. Także kobiety biorące udział w badaniu podkreślały zalety prowadzącej program.

*"Teleexpress opłaca się oglądać na pewno dla pani, która to prowadzi. Dobrze to robi."*

*"Bardzo sympatyczna pani Smoktunowicz. Bez zarzutu. Ma ten dar, że potrafi przekazać tę informację i wszyscy możemy tego z zainteresowaniem posłuchać i z przyjemnością. Z przyjemnością - podkreślam to wyraźnie."*

Język informacji badani określili jako zrozumiały i komunikatywny.

## II. Specyfika programu

Teleexpress jest określany jako *"zwiastun reszty"*, program, którego funkcja jest odbierana jako informacja o informacjach. Skierowany do młodej widowni znalazł także starszych, wiernych zwolenników. Ceniony jest za swoją dynamikę, różnorodność wiadomości, szczególnie tych o mniej poważnym charakterze. To program dla ludzi znudzonych polityką i tych, którzy nie mają czasu na oglądanie innych programów informacyjnych. Zainteresowani

informacjami poszukują zwykle ich rozwinięcia, pełnego przekazu w Wiadomościach albo w Panoramie. Krytykowany jest za zbyt dużą ilość brutalnych, krwawych filmowych migawek, brak informacji z dziedziny kultury, niewielką dawkę sportu. W obecnej formule (w porównaniu z wcześniejszą) jest zbyt mało humoru i żartów.

## WIADOMOŚCI

### I. Ogólna ocena programu

Badani w dyskusji nie ograniczyli się tylko do opinii o wydaniu Wiadomości z 17 kwietnia 1996 roku, lecz oceniali je w ogóle. Większość z nich ogląda Wiadomości częściej niż inne programy informacyjne i wyraża się o nich na ogół pozytywnie. To przychylne zdanie podyktowane jest nie tylko jakością, poziomem czy konkretnymi zaletami programu, lecz także nawykiem oglądania go, sposobem odbioru oraz dogodną porą nadawania, do której badani już się przyzwyczaili.

*"Wiadomości to najlepszy program informacyjny. Mają coś takiego jak podawanie na żywo. To jest bardzo sympatyczne i dzięki temu jesteśmy na bieżąco w tym, co się w danej chwili dzieje."*

*"Wiadomości to jest podstawowy program informacyjny i na piątkę spełnia swoje zadanie."*

*"Wiadomości ogląda się swobodniej, przy kawce, herbatce, człowiek jest taki odprężony. A Teleexpress porównałabym do karabinu maszynowego w stosunku do Wiadomości."*

Niejednokrotnie też podkreślano specyfikę tego programu, zwracając uwagę, że Wiadomości są oglądane przez masowego odbiorcę. W swych ocenach badani stosowali więc nie tylko indywidualne, własne kryteria, lecz także uwzględniali poziom intelektualny i możliwość percepcji tzw. przeciętnego widza oraz funkcję, jaką Wiadomości pełnią wobec ogółu widzów i wśród innych programów informacyjnych.

*"Ważna jest godzina emisji, bo jak porównamy do Teleexpressu - to o godz. 17 zwykle jeszcze nie wszyscy ludzie są w domu. A o 19.30 to jest godzina kiedy przeciętny, szary człowiek po trudach dnia siada i ogląda program. I wydaje mi się, że ten program jest lepiej dostosowany do odbioru przez większą ilość społeczeństwa. Dlatego właśnie w Wiadomościach pewne informacje muszą być podane szerzej."*

*"Ja zdecydowanie cenię Wiadomości, bo uważam, że Teleexpress i Panoramę nie każdy ogląda, różnie to bywa. A Wiadomości ogląda właśnie gros ludzi. I pokazują najważniejsze sprawy w pierwszej kolejności"*

*i co trzeba to jest rozszerzone, uwypuklone. Jestem w ogóle za Wiadomościami. A w tym przypadku też Wiadomości były bardzo dobre, wyjątkowe."*

*"W Wiadomościach informacje podawane są dłużej, szerzej, więcej czasu zabierają - i to bardzo dobrze."*

*"Wszystkie programy informacyjne są potrzebne. Jeśli ktoś ma dużo czasu - to siada do Wiadomości, jeśli mało - to do Teleexpressu."*

Generalnie charakterystyczna formuła Wiadomości jest akceptowana przez uczestników badania, choć ogólne opinie o głównym wydaniu Wiadomości z 17 kwietnia 96 roku były podzielone - zdarzały się niemal równie często głosy pozytywne, jak i krytyczne. Przy tym, elementy i treści programu, które znajdowały aprobatę u części badanych, innym, ze względu na indywidualne gusta, zainteresowania i oczekiwania, nie odpowiadały.

*"Wydaje mi się, że ten program był zrobiony dobrze. Jeśli chodzi o sprawy związane z wstąpieniem Polski do NATO, to można było uzyskać właściwy pogląd na całą sprawę."*

*"Te Wiadomości nie podobały mi się, za bardzo rozciągnięta cała ta sprawa NATO i prawie cały dziennik był temu poświęcony."*

*"Ten program był wyjątkowo ciekawy. Nie wiem, czy nie jest on wzorcowy dla celów, dla których tutaj się zebraliśmy. Szczególnie cieszą mnie informacje, które mówią o tym, że wzięto się wreszcie za różnego rodzaju bandytów - to cieszy."*

*"Pokazywany był cały czas w tych Wiadomościach negatyw, który wzbudzał niepewność obywateli. W tych Wiadomościach głównie był Trybunał Stanu, rozliczenia, policja i prawie nic poza tym. Tutaj głównym materiałem były sądy i podsądni!"*

## **II. Formuła Wiadomości - ocena i możliwość percepcji**

### **1. Ocena długości poszczególnych materiałów - materiały kompleksowe czy dłuższy?**

Specyficzna i bardzo wyraźnie dostrzegana przez badanych forma podawania wiadomości polegająca na prezentowaniu każdego z materiałów w sposób kompleksowy powoduje, że Wiadomości traktowane są na ogół jako podstawowy program informacyjny. Ta charakterystyczna dla Wiadomości właściwość, że materiał dotyczący jednego tematu jest pełny, dobrze wyjaśnia

całokształt problemu, przedstawiając szersze tło sprawy, jest ceniona przez wielu badanych. Przy tym za zaletę uznają to wówczas, gdy sami potrzebują obszerniejszego, pogłębionego wytłumaczenia bądź gdy sądzą, że będzie ono przydatne innym, mniej zorientowanym lub gorzej wykształconym odbiorcom.<sup>1</sup> Taka forma przekazu sprzyja, ich zdaniem, lepszej percepcji odbioru, szczególnie gdy omawiane wydarzenie jest nowe lub przedstawiany problem - trudny i ważny, bądź szczególnie interesuje odbiorcę.

*"Lubię jak jest szybko i węzłowato, ale jak jest jakiś nowy temat, to już mi wtedy najlepiej pasują Wiadomości, bo wtedy już najwięcej się dowiem; spokojnie i wolno";*

*"Wiadomości są pod przeciętnego widza, bardziej zrozumiałe. Np. sprawa NATO była lepiej wyjaśniona niż w Panoramie. To było tak realnie, że człowiek mógł się zorientować, o co chodzi";*

*"Niektóre rzeczy wymagają głębszego komentarza, po to, żeby naświetlić złożoność problemu. Bo dużo jest problemów, których niestety przeciętny człowiek nie rozumie i wymagają one omówienia".*

*"Temat wstąpienia Polski do NATO nie mógł być skrócony, on i tak był bardzo krótko podany, jakby się go skróciło, to faktycznie to by zniekształciło wszystko. Nawet jakby był trochę dłuższy podany temat, to by nie zaszkodziło. Takie są tematy, że nie można np. skrócić. Była to sprawa pierwszorzędna".*

Często jednak kompleksowy sposób prezentacji każdej informacji oceniano bardzo krytycznie. Uznawano to za istotną wadę programu, stwierdzano, że zbyt długie przedstawianie poszczególnych wiadomości przeszkadza w odbiorze, powoduje znużenie i przede wszystkim nie jest odpowiednią formą dla programów informacyjnych.

*"Te Wiadomości były po prostu zapchane rozszerzonymi tematami i gniotami, które się wyciągnęło po to, żeby zapchać czas antenowy. Sprawa NATO była rozciągnięta niemiłosiernie i jeszcze wprowadzono jakieś tam pokazówki nie wiadomo skąd, jakaś tam starzyzna wyciągnięta.";*

*"Bardzo uderza brak zwięzłości w tym reportażu z tej afery alkoholowej. To było tak rozwleczone, że po prostu umykało w ogóle słuchaczowi - kto, kiedy był jakim ministrem i co zrobił";*

*"Wiadomości są po to, żeby podać krótko i zwięźle jakąś ważną informację";*

<sup>1</sup>Na marginesie należy tu przypomnieć, że w Polsce, wśród osób powyżej 15 roku życia - wykształcenie wyższe ma 7%, średnie - 27%, zasadnicze zawodowe - 26%, podstawowe - 40%.

*"Zbyt dużo szczegółów w sprawie Maciarewicza";*

*"Tłumaczenie historii, np. wojna izraelska było zbyt szczegółowe dla ludzi, którzy nie znają tych rzeczy i nie mogą zrozumieć wszystkich aspektów sprawy".*

Poza tym elementy związane z konkretną informacją, które w odczuciu badanych są mało ważne, ujmowano w programie w sposób kompleksowy, podczas gdy pomijano istotne, oczekiwane przez widza, części informacji. Tak, jakby wyjaśnienia miały być sztuką dla sztuki, służyć same sobie, a nie odbiorcy.

*"Jak jest informacja, że w Liberii Afrykanie się wyrzynają, to krótki rys warto podać. Ale on musi być rzeczywiście krótki, w 3-4 zdaniach. Ale jak tu się wraca, że do Lasów Kabackich uciekł gusiec, to nie dowiaduję się, czy go złapano czy nie, tylko długi cały wykład, co to jest i jaka jest ta świnia afrykańska".*

Z całej dyskusji wynika, że rozszerzona i urozmaicona forma przedstawiania informacji w Wiadomościach jest potrzebna i odpowiada wielu badanym. Aby lepiej zaspokoić ich oczekiwania należy tylko stosować ją z większym umiarem i wyważeniem, tak by obszernie tłumaczenia podawać w odcinkach proporcjonalnych do wagi tematu z jednoczesnym wyczuciem społecznym (tzn. orientacją, jakie zagadnienia mogą znajdować się w centrum zainteresowania społecznego) oraz adekwatnie do formuły, jaką narzucają reguły programu informacyjnego.

## **2. Ocena funkcji informacyjnej**

### **2.1. Zawartość informacji - pełny serwis czy kompletne poszczególne materiały?**

Niektórzy badani wskazywali na to, że prezentowanie w Wiadomościach długich, kompleksowych materiałów odbywa się kosztem ogólnej liczby informacji. W odczuciu tych osób nie jest zasadne podawanie obszernych, kompletnych wyjaśnień w kwestiach mało istotnych - a w konsekwencji - ograniczenie informacji o ważnych aktualnościach krajowych i zagranicznych. Powoduje to poczucie niedoinformowania i niedosyt informacyjny, który może wzbudzać nawet podejrzenia o tendencyjność i chęć manipulowania.

*"Odnoszę wrażenie, że bardzo niewiele dowiedziałem się z Wiadomości. Ponudziłem się trochę przy aferze alkoholowej, przy NATO. Bardzo mało mnie interesuje czy Ferggy rozwodzi się z księciem Yorku. Natomiast taka*

*rzecz istotna, jaką jest operacja Grona Gniewu w Izraelu - gdzieś tam zepchnięte. A to jedna z najważniejszych informacji z serwisu światowego, która tu praktycznie w ogóle nie była rozbudowana. Wiem, że wydarzyło się o wiele więcej w kraju i na świecie, a tu się niewielu rzeczy dowiedziałem - w głównym wydaniu Wiadomości, gdzie powinienem dostać kompendium wiadomości z całego świata."*

*"Za dużo o aferach się mówi, a za mało informacji."*

*"Reportaż o tej rodzinie królewskiej był tak żenujący, to było potworne. Jakieś szczegóły, pokazywanie tych gazet, nagłówków. To, co jest tak prymitywne w prasie brytyjskiej i to u nas, w Wiadomościach zajmuje tyle czasu. A w tych krajach, w Wielkiej Brytanii można znaleźć coś naprawdę ważnego, co zainteresowałoby Polaków, a nie zajmować tyle czasu antenowego."*

*"Nie dziwiłbym się, jakby ta Fergguson była jakąś damą dworu Rzeczypospolitej. Sądzę, że nawet CNN może mniej podaje o tym, niż nasza telewizja. To się nadaje bardziej do prasy brukowej. To nas nie interesuje. Oczekuje się solidnej, rzeczowej informacji : co się dzieje w kraju i na świecie. Tego, co dotyczy polityki mojego kraju, np. pracy rządu i jak to wpłynie na życie obywateli."*

**Zwracano jednocześnie uwagę, że Wiadomości są powszechnie oglądane, a twórcy ich mają trudne zadanie informowania wszystkich - niezależnie od wieku, wykształcenia, preferencji tematycznych czy formalnych. Nie mogą być więc one swoistego rodzaju koncertem życzeń.**

*"Ja myślę, że nigdy się nie utrafi z formułą podawania Wiadomości, bo oglądamy je wszyscy. Oglądają je zarówno czytelnicy "Polityki", jak i czytelnicy "Super-ekspresu". Jedni są przyzwyczajeni do sensacji i do krótkich informacji, inni do jakiś większych i pogłębionych form."*

## **2.2. Wiadomości - informacja czy publicystyka?**

**Już same sformułowania, których używali niejednokrotnie badani - "reportaż", "felieton" - świadczą, że nie zawsze Wiadomości odbierane są tylko jako program informacyjny. Niektórzy wprost to podkreślali w swoich spontanicznych wypowiedziach. Ich zdaniem Wiadomości powinny być zestawem informacji o wydarzeniach dnia i takie właśnie są w ich przekonaniu oczekiwania społeczne.**

*"Wiadomości to mają być wiadomości, a nie felietony publicystyczne. A to w tym momencie robi się taki felietonik publicystyczny - bo i wywiad, i jakiś tam reportażyk, i jeszcze jakaś filmowa wstawka dotycząca historii."*

Tradycyjnie już Wiadomości traktowane są jako główny program informacyjny i niektórzy życzyliby sobie, aby nadal pełniły one w czystej formie tę funkcję. W przeświadczeniu tych osób miejsce dla innych środków wyrazu i form dziennikarskich powinno znaleźć się w programach innego typu.

*"To już zaczęła być publicystyka. Jeśli mają być wiadomości to wiadomości, a nie program dodatkowo uzupełniający, jak te różne "Pulsy Dnia", gdzie się ścierają różne poglądy. Tu powinna być konkretna wiadomość, konkretnie zredagowana."*

*"Jestem zwolenniczką krótkich informacji. Wolalabym, żeby później był jakiś program, np. "7 dni - Świat", który rozszerza poszczególne informacje. Kto jest zainteresowany mógłby obejrzeć ten program."*

### **2.3. Rola komentarza w rozumieniu informacji**

Dobre pełnienie funkcji informacyjnej zależy od odpowiednich proporcji między relacjami o faktach a komentarzami. I choć uskarżano się czasem na dłużyzny, to jednak stwierdzano, że komentarz jest potrzebny dla lepszego zrozumienia treści przekazu.

*"Lepiej, gdy informacje są z komentarzem tak, jak to było dziś w Wiadomościach. Może niezbyt długim, ale komentarzem - chociaż na kilka słów."*

Badani niejednokrotnie odczuwali brak komentarza bądź sygnalizowali, że nie wyjaśniał on skutecznie istoty poruszanej sprawy :

*"Wiem, że już jakiś czas toczy się ta afera alkoholowa. Rozdmuchano publicznie, że coś tam się dzieje. Ale nie zostało wyjaśnione szaremu człowiekowi, o co tam chodzi. Jest dużo takich wiadomości, które mącą w głowie, bo jest w nich powiedziane, że gdzieś tam, kiedyś tam coś było - a nie jest to wyjaśnione "*

(Warto tu zwrócić uwagę, że tego typu wypowiedzi pochodzą od ludzi młodych, którzy na początku afery alkoholowej - w latach 1989-90 - byli jeszcze dziećmi).

O niezrozumieniu części informacji i poczuciu braku ich dostatecznego skomentowania świadczą też stwierdzenia, że Wiadomości powinny zachować swój dotychczasowy kształt, ale należało by uzupełnić je jeszcze dodatkowym programem, który głębiej wyjaśniałby najważniejsze wydarzenia. Sprzeczność między tymi deklaracjami a głosami o zbyt długich tematach jest tylko

pozorna. Należy raczej sądzić, że są osoby, które nie w pełni rozumieją nawet te - zdawałoby się - obszerne wytłumaczenia podane w Wiadomościach. Być może krępują się powiedzieć to wprost i swoje potrzeby sygnalizują, postulując stworzenie zupełnie nowego programu publicystycznego. Zważywszy, że dla większości naszego społeczeństwa telewizja jest głównym, a często jedynym, źródłem informacji, nie należy bagatelizować głosów o niezrozumieniu treści przekazu.

*"Po dzienniku był kiedyś taki krótki program poświęcony jednej sprawie, ale trochę szerszemu wyjaśnieniu. To było co jakiś czas takie uzupełnienie, zwrócenie uwagi na te zagadnienia, o których się często mówi w dzienniku; rozszerzenie danego tematu. Dla niektórych osób było to bardzo ciekawe. Uzupełniające i wyjaśniające to, co się dzieje w dzienniku. A teraz tego nie ma i tego po prostu brakuje."*

Wprawdzie zastrzeżenia wskazujące na poczucie niedoinformowania i wrażenie dłużyzn w programie wydają się poważne, jednak w świetle wypowiedzi o niezrozumieniu przez część badanych treści przekazu bez odpowiedniego komentarza czy specjalnego objaśnienia - nie można tych zastrzeżeń jednocześnie utożsamiać z wadami programu. Można przypuszczać, że bardziej świadczą one o poziomie wielu osób spośród zróżnicowanej masowej widowni niż o niedostatkach samego programu. W takiej sytuacji formuła Wiadomości, prezentowanie pogłębionych informacji z obszernym komentarzem wydaje się być właściwa.

### **3. Układ tematyczny a możliwość percepcji - hierarchia ważności informacji czy bloki programowe?**

Wymagania i kryteria stosowane wobec Wiadomości są znacznie większe i ostrzejsze niż wobec pozostałych programów informacyjnych. Teleexpress może być „sieczką informacyjną” - to szczególnie nie przeszkadza. W Panoramie, w której jest większy natłok wiadomości i często bywa oglądana wybiórczo - trudniej zorientować się widzowi czy kolejność informacji jest właściwa. Natomiast od Wiadomości - głównego wydania i to w I Programie rozmówcy oczekują precyzyjnego uporządkowania.

### 3.1. Ocena kolejności informacji

W badanych Wiadomościach informacje były w zasadzie uporządkowane - zdaniem większości respondentów - według wagi tematów oraz w podziale na krajowe i zagraniczne.

*"Kolejność była prawidłowa, ponieważ najważniejsza była sprawa wejścia Polski do NATO, potem afery, złagodzenie nastrojów w sprawie obniżenia stóp procentowych. Pod względem psychologicznym i ważności był to odpowiedni sposób."*

Jednak długość i kolejność zamieszczanych informacji budziły zastrzeżenia niektórych osób. Było to wyraźnie uzależnione od zainteresowań respondentów, a szczególnie - od ich rozeznania w sprawach politycznych. I tak podanie jako pierwszej wiadomości sprawy NATO i wizyty Solany było uznane za właściwe przez osoby, które orientują się, jakie konsekwencje polityczne ta sprawa niesie dla naszego kraju.

*"Ja bym się tu z państwem nie zgodził. Uważam, że nadanie jako pierwszej wiadomości sprawy NATO - sprawy najbardziej istotnej i najważniejszej z punktu widzenia politycznego dla Polski - to właśnie uważam za słuszne."*

*"NATO jako pierwsza sprawa, może rzeczywiście za rozwlekła, ale to było słuszne. Bo dzieją się te rzeczy, które będą na nasze życie miały duży wpływ, jeśli rzeczywiście przyjdzie do przyjęcia nas do NATO i Unii."*

Natomiast badani, którzy nie interesują się polityką i zapewne nie są świadomi wagi sprawy, dawali wyraz temu, że odczuwają przesyt problematyką dotyczącą przyjęcia Polski do NATO.

*"Ale właśnie - NATO - po co nam to?"*

*"Ale, że akurat najpierw powiedzieli o NATO, które nas w tej chwili już drażni, to zupełnie nie tak."*

Informację o NATO, a szczególnie o wizycie Solany, inni rozmówcy traktowali według kryterium wynikającego z protokołu dyplomatycznego: mianowicie - relację z wizyty głowy państwa należy podać na pierwszym miejscu:

*"Ale nie chodzi o to, że to NATO. Ale zawsze podaje się na samym początku takie wiadomości. Gdyby to była np. królowa angielska czy Bill Clinton - to by było identycznie."*

Z niezadowoleniem niektórych spotkało się też umieszczenie informacji o aresztowaniu gangu wołomińskiego na końcu, zaś wiadomości o aferze alkoholowej i postawieniu winnych przed Trybunałem Stanu - bliżej początku programu. Dezaprobata dla takiego układu spowodowana była różnymi motywami. Uważano, że afera alkoholowa to sprawa zadawniona i mało ważna, zatem z tego względu nie kwalifikuje się na czołowe miejsce Wiadomości, natomiast aktualnością interesującą wszystkich jest zlikwidowanie bandy złodziei samochodów:

*"To, że jakiś gang się zwija w Wołominie jest bardziej interesujące dla słuchacza, nie tylko wołomińskiego, ale innego także, niż to, że tam dopuszczono kiedyś trochę tego "Royalu" do kraju."*

*"Najbardziej interesująca informacja to była ta o mafii w Wołominie. To jest sprawa taka bardzo aktualna. Każdy jest tym zagrożony, kto ma samochód."*

Afera alkoholowa nie powinna, zdaniem badanych, znaleźć się w czołówce programu także ze względu na brak możliwości stosownego ukarania winnych i naprawienia wyrządzonych przez nich szkód. Respondenci, którzy zgłosili takie zastrzeżenia do kolejności materiałów, nie zwrócili zapewne uwagi, że widzowie o stanie prawnym w tej kwestii mogli - być może - dowiedzieć się dopiero z Wiadomości.

*"Afera alkoholowa - pokazywali na początku i też tak długo, a co to da, minęło ileś tam lat. A wiadomo, że efektem tej sprawy będzie tylko to, że ktoś może dostać zakaz pełnienia stanowisk. No i po co mieć powietrze? Wiadomo, że nikt tych pieniędzy nie odda, do więzienia ich nikt nie wsadzi. Wiadomo - to Trybunał Stanu, to panowie - ministrowie."*

### **3.2. Informacje krajowe i zagraniczne - ocena kolejności i proporcji**

Liczne kontrowersje wzbudziła sprawa informacji krajowych i zagranicznych. Spierano się zarówno o ich miejsce, jak i ilość w programie. Wśród badanych znaleźli się zwolennicy podziału Wiadomości na dwa wyraźne bloki - krajowy i zagraniczny - oraz optujący za przemieszaniem informacji krajowych i zagranicznych przy zachowaniu kolejności podyktowanej wagą spraw.

Poza tym, wielu badanych opowiedziało się za przewagą wiadomości z Polski nad zagranicznymi, nawet gdyby miały być one mało istotne. Niektórzy zaś preferowali ważne problemy zagraniczne bardziej niż mało znaczące polskie.

Podział Wiadomości na dwie części - krajową i zagraniczną - wydaje się rozmówcom korzystny z uwagi na większą przejrzystość, a więc i lepszą możliwość rozumienia bądź przyswajania przekazywanych treści:

*"Oczywiście, jeżeli jest jakiś super news, że np. machnęli gdzieś jakąś bombę atomową - to oczywiście musi być na pierwszym miejscu. Ale ogólny podział - kraj i zagranica - byłby właśnie lepszy, bo w pewnym momencie będzie chaos. Po prostu, będziemy się z tym źle czuli w odbiorze, jak są wymieszane, bo musimy przeskakiwać z tematu na temat i nie możemy się skupić"*

*"Można by przemieszać wszystko i wtedy byłoby ciekawsze. Ale chodzi mi o to, że osoba starsza, np. moja babcia - to ona się pyta: czy to Afryka czy to już u nas. No bo Liberia, Liban, za chwilę Izrael - a ona się zupełnie nie orientuje gdzie one leżą. Więc nie można tak przemieszać, bo to nie jest tylko dla młodzieży, która się zna na geografii, tylko dla wszystkich."*

*"Powinien być podział, bo wytworzyłby się straszny szum informacyjny. Najpierw z Polski, później z Liberii, potem znowu z Polski, a potem z Izraela - to byśmy się w końcu nie połapali."*

Oddzielenie tematów krajowych od zagranicznych jest ważne dla badanych także ze względów emocjonalnych - poczucie bliskości i swego rodzaju patriotyzm.

*"Zainteresowanie powinno być skupione na sprawach Polski, a później dopiero to, co na świecie się dzieje. A w jednym dzienniku była pokazana najpierw Czeczenia, a potem dopiero wypadek polskiego autobusu!"*

*"Najpierw powinny być sprawy z Polski przedstawiane - szerzej i bardziej szczegółowo, bo to nas najbardziej interesuje. A potem w skrócie te z zagranicy."*

*"Polskie wiadomości były na początku i tak powinno być, Powinna być przewaga polskich wiadomości - i była."*

Inny układ informacji - od najważniejszych do mniej ważnych - też ma swoich zwolenników. Przy tym niektórzy usatysfakcjonowani byli kolejnością problemów w Wiadomościach, stwierdzając, że preferowane przez nich uporządkowanie było zachowane:

*"Rzeczy najważniejsze były na początku i potem stopniowo do mniej ważnych. W Teleexpresie pierwszą wiadomością było, że ujęto sprawców napadu na Ursynowie. A tutaj jest Solana, sprawa NATO, afera alkoholowa, później podatki. Jakoś tak bardziej przemawia to w Wiadomościach. Ten układ Wiadomości jest dla mnie doskonały."*

Nie wszyscy jednak byli tak bezkrytyczni:

*„NATO na pierwszym miejscu - bo to bardzo istotne. Ale jeżeli chodzi o dalsze wiadomości, to uważam przesunięcie aż na drugą część dziennika niektórych informacji zagranicznych dla mnie nie było najlepsze. Bo jeżeli toczy się wojna już od kilku dni, to ją trzeba było podać od razu po NATO i potem wrócić znowu do lżejszych. A tu dużo o tym alkoholu, o tych kilku ministrach z tych dwóch pierwszych rządów, tak, że ta kolejność nie była właściwa.”*

*”O rodzinie królewskiej - to właśnie pasuje na koniec dziennika, właśnie przed wiadomościami sportowymi. Powinno być tak: najpierw NATO, później wojna w Libanie jako rzecz istotna i jeszcze coś z zagranicy, później wiadomości sądowe i inne z Polski, a na koniec ciekawostka, że ten książę się rozwodzi.”*

#### **4. Ocena materiałów filmowych**

Oczywistym jest, że badani przykładają dużą wagę do wstawek filmowych w programach informacyjnych. Powszechna była opinia, że generalnie pomagają one - tak, jak i zestawienia bądź wykresy - w odbiorze i zrozumieniu programu:

*”Informacje filmowe trafiają bardziej do widza, bardziej jest wyeksponowane to, co jest ważne”.*

Wiadomości zostały szczególnie pochwalone, w przeciwieństwie do Teleexpressu i Panoramy, za dobranie stonowanych, mniej okrutnych i nie drastycznych wstawek filmowych do informacji wojennych:

*”Najgorsze rzeczy były pokazane w Teleexpresie, to naprawdę było makabryczne. A te same informacje z wydłużonymi nawet filmami w Wiadomościach nie dawały takiego efektu. Były dobre.”*

Zgłaszano też, wprawdzie niezbyt często, postulaty, aby materiałów filmowych było więcej, chociażby z tego względu, żeby wykorzystać specyfikę środka przekazu jakim jest telewizja.

*”Często jest tak, że wydarzenia z zagranicy są opatrzone zdjęciami, natomiast ważne czasem wydarzenia w Polsce są tylko skomentowane, są tylko wypowiedziane przez spikera i to jest drażniące, a chciałby człowiek je zobaczyć, telewizor służy temu, żeby je obejrzeć, nie tylko wysłuchać.”*

Inne uwagi krytyczne dotyczyły niewłaściwego - zdaniem respondentów - dopasowania wstawek filmowych do tekstu informacji. Skarżono się, że stare

zdjęcia wykorzystywane są do nowych wiadomości; że mało efektowne, statyczne filmy (np. budynków, urzędów, liczenia pieniędzy) nie stanowią atrakcyjnego tła do czytanych tekstów. W poważniejszych zarzutach stwierdzano, że pokazywane obrazy nie są adekwatne do komentarza.

*“Powinni pokazywać osoby mówiące, a nie jak tylko np. pieniądze ktoś przelicza, czy jakiś budynek, coś co w zasadzie nie ma znaczenia”.*

*“Widać wyraźnie, jak są takie wzięte z archiwum wstawki”.*

*“Dla mnie to była straszna rozbieżność momentami między komentarzem a tym co jest pokazywane. To nie współgrało np. w aferze alkoholowej. Tam były wyciągnięte jakieś stare obrazy, jakiś komentarz zupełnie nie związany, coś przewijało się na ekranie, do tego jakiś opis postaci tej afery”.*

Okazuje się więc, że przesada w doborze różnego rodzaju wstawek filmowych, przerywanych wywiadami i zdjęciami może przeszkadzać w percepcji programu i wbrew intencji twórców - rozpraszać uwagę widza:

*“W Wiadomościach materiały filmowe były bardzo pocięte i nie pasowały czasem do tego co mówił spiker. To było takie skakanie migawkowe, videoklipowe”.*

## 5. Opinie o scenografii i efektach formalnych

Większość respondentów przyzwyczała się już do wystroju studia, planszy-czołówki oraz przerywnika w trakcie Wiadomości i uważają je za naturalny składnik i tło tego programu. Nieliczni tylko sygnalizowali, że scenografia jest zbyt intrygująca, zbyt przyciąga lub rozprasza uwagę:

*“To wewnątrz zajmuje uwagę, studio jest takie “w głąb”, a to ktoś tam chodzi, a to coś tam się dzieje. Ja tego nie lubię, to rozprasza i drażni. Ja się wtedy nie skupiam na tym co mówi spiker, tylko jestem ciekawa co tam w tle się dzieje”.*

*“Ten obraz studia dekoncentruje mnie, przeważa nad treścią, którą słyszę”.*

Przerywnik w trakcie programu, w postaci skrótowej zapowiedzi informacji, które będą podane w dalszej części zyskał dużą aprobatę uczestników badania. Twierdzili oni, że dzięki temu są przygotowani - w zależności od zainteresowań - na bardziej lub mniej uważne oglądanie pozostałej części programu.

## **6. Ocena prowadzących program**

Prowadzący Wiadomości zyskali sobie opinię dobrych profesjonalistów, sprawnie i zdecydowanie, gdy trzeba, prowadzących program. Cenieni są także za spokój, stonowanie, umiejętność przekonywania. Sposób prezentowania przez nich informacji nie wywołuje wprawdzie takich emocji jak w przypadku pań Czubówny czy Smoktunowicz, jednak jest uznawany za właściwy i dostosowany do wagi i powagi programu.

## **7. Informacje, które powinny być kontynuowane**

Podkreślano niekiedy, że w mediach w ogóle i w Wiadomościach także przedstawiane są wielkie afery sądowe, o których dość szybko przestaje się mówić. Rozmówcy za tę „ciszę w eterze” skłonni są obwiniać dziennikarzy, nie rozumiejąc jakby, że tego rodzaju sprawy toczą się bardzo długo. Może warto więc rozważyć czy, pomimo wszystko, informacją nie jest podanie do wiadomości publicznej, że w tego typu sprawie dużej wagi w dalszym ciągu nic się nie dzieje lub utknęła ona w np. w prokuraturze, nie nadano jej biegu urzędowego lub tp.

Po obejrzeniu Wiadomości z 17 kwietnia badani chcieliby wiedzieć o dalszym przebiegu afery alkoholowej oraz sprawy gangu wołomińskiego.

## **8. Podsumowanie**

Wiadomości to - także w odczuciu badanych - podstawowy program informacyjny dla szerokiej, zróżnicowanej widowni, wyróżniający się spośród innych tego typu programów tym, że zamieszcza pogłębione i obszerne materiały. Ten popularyzatorski charakter Wiadomości, a szczególnie wynikające z niego specyficzne właściwości, bywają niekiedy krytykowane - przez osoby nie interesujące się polityką w ogóle bądź rozmówców o relatywnie wyższym statusie wykształcenia. Natomiast respondenci, którzy z racji swego wykształcenia i poziomu ogólnego mniej rozumieją z otaczającego ich świata - potrzebują, jak na to wskazują ich możliwości percepcji, wyjaśnień i prostych, przystępnych komentarzy.

## PANORAMA

### I. Ogólna ocena programu

W opiniach o Panoramie dominowały zdecydowanie oceny pozytywne. Często uznawano, że jest ona najciekawszym z programów informacyjnych. Atrakcyjność jej wiązano z aktualnością oraz pełnym zestawem wyczerpujących, pogłębionych wiadomości. Podkreślano też umiejętności warsztatowe i profesjonalne twórców tego programu.

*„Panorama jest dla mnie najciekawsza, najlepszy dziennik informacyjny.”*

*“W Panoramie jest najwięcej wiadomości i najwięcej jest tego, co się można dowiedzieć.”*

*“Panorama jest najlepiej zrobiona, bardzo profesjonalnie zrobiona.”*

*“Panorama jest ciekawsza, jest znacznie bogatsza w materiały i bardziej trafia do ludzi.”*

*„Obejrawszy Panoramę ktoś kto nic nie widział tego dnia, może odnieść wrażenie, że wie, że dowiedział się mniej więcej, co się działo tego dnia na świecie.”*

Badani niejednokrotnie podkreślali, że Panorama bogata w wiadomości nie jest jednak nużąca dla odbiorcy. Ich zdaniem głównie dzięki temu, że poszczególne materiały nie są zbyt długie.

*“Generalnie dużo lepszy jest odbiór Panoramy, niż innych programów, nie nudzi, ogląda się z większą ciekawością. Wiadomości nie są tak rozwlekłe.*

Jako szczególnie cenną zaletę uznano, że tak bogaty serwis informacyjny pozwala na to, aby każdy mógł wybrać coś dla siebie i dowiedzieć się o interesujących go sprawach.

*„Z Panoramy, choć jest bardzo dużo informacji, ja zawsze parę rzeczy nowych zapamiętam. Np. dzisiaj - wizyta Solany, sprawa Rosji - to coś nowego, co warto zapamiętać!”*

Zdarzały się również uwagi krytyczne. Skarżono się niekiedy na zbyt obszerną zawartość informacyjną Panoramy. Bogactwo treści i wiadomości nie sprzyjało tu percepcji, a czasami wręcz powodowało wrażenie „szumu informacyjnego.

*„W takim odcinku jak tutaj - to jest za duży nawał informacji;”*

*„Ciężko jest zapamiętać, co moment to już coś innego i drugie są podawane”;*

*„Każdy ogląda, żeby zapamiętać. A jak tu zrobilibyśmy jakiś test i każdy miałby powiedzieć co zapamiętał, to się założę, czy 50% tych wiadomości ktoś tu napisze. Bo to wszystko rozmydlone, długie.”*

## **II. Formuła programu**

### **1. Kolejność podawanych informacji a ich percepcja**

Generalnie badani akceptują kolejność podawanych w Panoramie informacji, wskazując, że wiadomości są na ogół uporządkowane, prezentowane według pewnego schematu. Zachowana jest hierarchia ważności informacji od najistotniejszych do najmniej ważnych.

*“Wydaje mi się, że w Panoramie wiadomości ułożone są hierarchicznie, od najważniejszych zdarzeń, do tych troszkę mniej i później kulturalnych i dalej takich ze świata mody, to co mniej interesuje...”*

*“Wiadomości, które były rzeczywiście istotne, podają na początku: dwie wiadomości z kraju i chyba trzy - takie naprawdę istotne wiadomości zagraniczne były rozbudowane ze względu na to, że były ważne, to trzeba było je przedstawić w sposób rozbudowany. Natomiast inne wiadomości były krótsze, było ich dzięki temu więcej i były podzielone w sposób ciekawy, nie nużący.”*

Właściwy układ informacji przejawia się w odpowiednim ich doborze i zestawieniu. Tworzą one logiczny ciąg i są uporządkowane tematycznie.

*„Podział na wiadomości krajowe, zagraniczne, sportowe czy kulturalne (pozostałe) to taka kolejność jest właściwa.”*

*“Podano informacje o Solanie i automatycznie zaraz powiedziane, gdzie on był, że na Litwie i Białorusi.”*

*„Jest o lrydach i od razu o helikopterach w jednym temacie – dwie informacje w jednym temacie.”*

*„Kwaśniewski w Izraelu i od razu wystawa prac żydowskich.”*

Zdarzały się jednak zastrzeżenia co do kolejności prezentowanych informacji, nie była ona zgodna z poczuciem tego, co jest ważne dla badanych. Na przykład nie podobało się, że tak istotna wiadomość, jak wywiad z Prezydentem, pokazana była prawie na końcu programu.

*„Np. głowa państwa, Prezydent, nie powinien być pokazywany prawie na końcu programu. Głowie państwa powinno się pozwolić pokazywać wcześniej.”*

Duży dyskomfort budziło to, że w natłoku informacji giną naprawdę istotne wiadomości, które w przekonaniu rozmówców powinny być poruszane, a nawet szczególnie eksponowane już na początku programu informacyjnego.

*„Pewne rzeczy podają zbyt nagle z jakimiś innymi wiadomościami, np. jak Panorama przedstawiła sprawę Rosji z tą bronią nuklearną. Tak nagle, szybko to powiedzieli, krótko i wężłowato i leci dalej. A w sumie to była ważna wiadomość i powinni ją podać po temacie NATO.”*

Poza tym postulowano, aby sprawy związane z Polską, zdaniem badanych ważniejsze dla widzów, umieszczać na początku programu.

*„Krajowe informacje powinny być na pierwszym planie, to co się dzieje u nas, to nas bardziej dotyczy.”*

*„W pierwszej kolejności, to co się dzieje w Polsce, a w drugiej kolejności zagraniczne związane z Polską, a jeśli starczy czasu, to inne”.*

## **2. Proporcje informacji krajowych i zagranicznych**

Kontrowersyjnie zostały ocenione proporcje pomiędzy ilością wiadomości z kraju i z zagranicy, jak również to, że w Panoramie znalazło się więcej informacji polskich niż zagranicznych. Niektórzy badani czuli się usatysfakcjonowani ilością informacji krajowych lub tym że przeważały one zgodnie z ich oczekiwaniami, nad zagranicznymi.

*„Dobrze wyważona proporcja między ilością wiadomości z kraju i z zagranicy.”*

*„Nawet więcej jest z Polski. Dlatego ciekawie się ogląda, bo bliższe rzeczy. A jeśli coś jest z zagranicy, to często związane ze sprawami polskimi.”*

Wypowiedzi badanych częściej jednak wskazywały na niedosyt informacji z kraju. Problematyka krajowa, bliższa im i bardziej interesująca powinna w szerszym zakresie znaleźć się w Panoramie, nawet kosztem wiadomości zagranicznych.

*“Wiadomości zagraniczne powinny być bardziej ogólnikowo podane, chyba, że są bardzo ważne, że dotyczą nas.”*

*“Takie wydarzenia, które mało nas interesują, powinny być podawane w skrócie na rzecz informacji krajowych.”*

### 3. Ocena długości prezentowanych materiałów

W przekonaniu niektórych badanych - przy ocenie długości przedstawianych materiałów - widzowie kierują się własnymi zainteresowaniami i dlatego opinie w tej sprawie są subiektywne. To co jest interesujące - nie wydaje się zbyt długie ani nużące.

*„Kogoś bardziej zainteresuje np. sprawa Rosji, a kogoś innego sprawa zupełnie inna. I np. pan uważa, że sprawa Rosji była dobrze przedstawiona, a ktoś inny, że za krótko. Tak, że to kwestia indywidualna. Panorama jest w porządku, to kwestia, co kogo interesuje, a nie długości.”*

Nie znaczy to jednak, że inni uczestnicy badania nie odczuwali znużenia długością pewnych informacji. Wrażenie nadmiernej dłużyzny sprawiały na odbiorcach przede wszystkim te wiadomości, które zawierały zbyt wiele szczegółów. Badani twierdzili, że nadmierna dokładność w podawaniu informacji zaciemnia jej obraz i nie jest potrzebna do zrozumienia sprawy.

*„Jeśli chodzi o szczegóły, to informacja o Mielcu w Panoramie była za długa. Szczegóły nie są ważne, ja sobie odpuszczam takie szczegóły. Np. nie jest ważne, ile egzemplarzy Mielec sprzedał, a ważne jest, że dzięki temu kontraktowi Mielec będzie istniał. I ta ważna wiadomość wpadła mi w ucho, a nie wpadły mi te szczegóły mniej ważne - ile sztuk sprzedali.”*

Zdaniem badanych, nielicznym tylko informacjom poświęcono w Panoramie zbyt wiele czasu np. według niektórych badanych za dużo mówiono o wizycie Solana, ale też w ich opinii to ważne wydarzenie wymagało specjalnej uwagi.

*„Niektóre informacje są zbyt rozwlekłe.”*

*“Pierwsze dwie informacje były strasznie długie. Ta informacja o wizycie Solany, bardzo ważna, kluczowa, ale czy to musiało trwać pięć czy dziesięć minut.”*

#### **4. Rola materiałów filmowych w odbiorze informacji, informacja a komentarz**

Badani w swoich wypowiedziach chwalili zarówno komentarz jak i przekaz filmowy, podkreślając, że oba te elementy są na ogół ze sobą zgrane.

*„Słowo i film uzupełniają się wzajemnie”.*

*„Migawki filmowe cały czas pasują do tego, o czym się mówi, są adekwatne. Jeżeli jest o wizycie Solana, to pokazali spotkanie tu, spotkanie tam i cały czas pasuje obraz do tego, o czym mówi spiker.”*

Sporo zastrzeżeń wzbudziło jednak pokazywanie w relacjach filmowych przemocy, scen brutalnych, morderstw itp. Postulowano ograniczenie relacji filmowych z takich wydarzeń, zwłaszcza z uwagi na to, żeby chronić przed nimi młodzież.

*“Myślę, że wielu brutalnych scen można było uniknąć. Wiele młodzieży to ogląda. Nie należy faszerować młodych głów takimi scenami, bo to się za jakiś czas odbija.”*

*“O morderstwie i pokazywaniu tych ludzi - to uważam, że to powinna być tylko wzmianka, ale nie aż tak długo, nie aż tyle czasu.”*

*“Mimo, że Panorama mi się podoba, jedyną rzeczą, która mi się nie podoba jest pokazana przemoc. I mimo tego, że jest komentarz, są sceny pokazywane dłuższe i bardziej drastyczne.”*

*„Gdy mówili o tych tygrysach tamilskich, zbyt dużo pokazywali agresji. Według mnie mogli powiedzieć, że oni tam weszli, ale nie powinni eksponować tej przemocy, ani ją szczególnie uwypuklić. Nawet jak on kopnął tego leżącego - to po co to było pokazywać. Przecież już dostał parę razy przedtem, ale oni jeszcze pokazywali, że jeszcze go parę razy kopnął.”*

Część wypowiedzi wskazywała na to, że należy ograniczyć pokazywanie tak dużej ilości materiału filmowego na rzecz komentarza, czy słownej informacji.

*„Wystarczyłoby skomentowanie bez pokazywania, że jednak zaatakowali tam karetkę. Nie trzeba było aż takich scen drastycznych dać, dlatego, że człowiek ma własne życiowe problemy, jeszcze ten problem, że to oddziałuje na psychikę.”*

Pojawiały się też wypowiedzi, ale zupełnie wyjątkowo, uzasadniające konieczność pokazywania scen drastycznych. Badani uważali, że nie można zafałszowywać rzeczywistości unikając zupełnie w programach informacyjnych okrucieństwa, przemocy i brutalności, które niestety zdarzają się w życiu codziennym.

*“Takie rzeczy dzieją się na świecie i my nie możemy tego uniknąć. U nas w kraju nie ma takich scen na codzień, ale dla tamtych ludzi to są sceny codzienne i my musimy takie rzeczy obejrzeć, żeby można się ustrzec przed takimi sprawami. Przemoc jest i też mnie rażą te rzeczy, ale trzeba wiedzieć o takich sprawach.”*

W swoich wypowiedziach badani podkreślali istotną rolę grafiki komputerowej i wykresów stosowanych w Panoramie. Wielu osobom podoba się ten sposób prezentacji danych. Ułatwia im zrozumienie, cała informacja jest wtedy bardziej przystępna.

*“Jak tam był ten wykres, to abstrahując od tego, czy to realne, czy nierealne, jak ja na to spojrzę, to do mnie lepiej przemawia, jak ja coś zobaczę, niż tylko usłyszę.”*

*“Tak, to lepiej się utrwala.”*

*“Wykres jest dobrą rzeczą dla niedosłyszących.”*

Niekiedy tylko krytycznie oceniano prezentowanie w Telewizji wykresów. Uważano, że są one niepotrzebne, denerwujące i niczego nie wyjaśniają.

*“Wykresy np. dotyczące zarobków w 2000 roku - rzuca się na nie okiem, ale za krótko trwają.”*

*“Te wykresy pokazują niepotrzebnie.”*

## 5. Wiarygodność - obiektywizm podawanych informacji

Generalnie badani ocenili informacje podawane przez Panoramę jako obiektywne i wiarygodne, przedstawione z dystansem. Podkreślano tutaj następujące sprawy:

*"Spokój w Panoramie, bez szybkich wypowiedzi, bez sugerowania."*

*"Panorama zawsze dążyła do tego, żeby mówić bez emocji i chyba im się to udało, bez zaangażowania."*

Niektóre informacje odbierano jako mało wiarygodne i uznawano, że wzmacnianie ich dodatkowymi środkami wyrazu nie jest skuteczne.

*"Np. jeśli obiecują, że od tej sumy w jakimś roku zmniejszą podatek, jeżeli ja to słyszę - to jest to śmieszne. To pokazywanie do tego wykresów, też nic nie da, bo to śmieszne; jeśli ktoś słyszy taką wiadomość to i tak nie zwraca na nią uwagi."*

Z drugiej strony jednak - wprawdzie sporadycznie - wspomniano, że program ten był miejscami tendencyjny. Wydaje się, że na opinię taką mogły wpłynąć również wrażenia z innych źródeł informacji bądź też własne poglądy polityczne.

*"Niektóre informacje nie są obiektywne."*

*"Np. w informacji o Jelcynie zabrakło mi wiadomości z drugiej ręki na temat Czeczenii."*

*"Mnie się zdaje, że jeżeli jest jakieś tam potknięcie tych co są w tej chwili u steru rządu, to jest na ten temat komentarz i to od razu! Nie ma wyjaśnień - dlaczego tak albo inaczej, tylko od razu się bije w czambuł. Tendencyjność jest olbrzymia w Panoramie i nie tylko - we wszystkich tych wystąpieniach ze strony opozycji - i to się przede wszystkim pokazuje. A przecież tak samo i druga strona powinna się wypowiadać jakby nie było. Jeżeli chodzi o stronę rządzącą, to powinno być pokazane z tych dodatnich osiągnięć. A tu przeważnie się pokazuje, jak się gdzieś ktoś potknie i gruch go".*

## 6. Zrozumienie przekazywanych treści

Generalnie badani ocenili, że treści zawarte w Panoramie były zrozumiałe.

*"Ja uważam, że ten program jest zrozumiały."*

*"Język Panoramy jest lepszy, bardziej zrozumiały, niż w Wiadomościach. Jest przystępniejszy, bardziej na luzie, nie ma podniecenia takiego, górnolotnych zwrotów."*

*"Zrozumiały, przystępny sposób przekazywania materiału."*

Mimo ogólnie pozytywnej opinii - skarżono się czasem, że sposób przekazywania informacji uniemożliwia jej zrozumienie. Wskazywano przy tym, że spowodowane jest to dziennikarskimi błędami warsztatowymi, np. podawaniem niepełnych wiadomości lub w przypadku wywiadów z politykami - brakiem odpowiedniego komentarza. Polityk ma prawo mówić trudnym, skomplikowanym językiem, do dziennikarza natomiast należy takie wyjaśnienie sprawy, aby odbiorca mógł ją zrozumieć.

*"Dużo jest informacji nieistotnych i niektóre są niepełne. Np. o Izraelu. Podają, że coś tam się dzieje. Co się dzieje? W którym miejscu się dzieje? Człowiek czyta na ten temat, mniej więcej się orientuje. Ale dlaczego ci do tych strzelają - z tych wiadomości ja nie wiem. Poza tym znam stronę Izraela, nie strony drugiej, tak jak oglądam. Dla mnie taka informacja jest do kitu, niepełna, przypuśćmy tak jak by mi źródła izraelskie podawały. Informacja musi określać - co, gdzie i dlaczego się dzieje, kto tam jest zaangażowany i jeżeli już podają opinię jednej strony - to co robi i dlaczego druga strona."*

*„Nie znam się na prawie, więc w sumie dla mnie ta informacja nic nie mówi. Jeżeli Macierewicz mówi, z jakiego artykułu odpowiada - podając numer artykułu z kodeksu, nie mówiąc nic konkretnie, ale tylko, że odpowiada z takiego i takiego artykułu, więc ja nie mam pojęcia za o co jest on oskarżony. Dziennikarz jakby odczytał brzmienie artykułu, bo za to bierze wynagrodzenie, bo to powinien dziennikarz przeczytać, a nie polityk, no to by się rozumiało."*

## 7. Scenografia i forma programu

Mimo, że dominuje wśród badanych ogólna aprobata dla Panoramy, to jednak opinie na temat formalnej oprawy programu są dosyć zróżnicowane. Sporo kontrowersji wzbudza streszczenie wiadomości w połowie programu, które nie wszystkim się podoba.

*“Nie każdy od początku ogląda Panoramę, np. przychodzi do domu, włącza telewizor i jest już w trakcie trwania, nie wie, czy coś ważnego mu nie umknęło. I jest ten przerywnik - streszczenie i ma się możliwość zobaczenia tego co nie widział.”*

*“Jest to specyficznego rodzaju przerywnik, ta monotonia zostaje w pewnym momencie przerywana.”*

*“I przede wszystkim jest to dobrze zrobione.”*

*“Mnie osobiście denerwują te powtórki w “Panoramie” (chodzi o streszczenie), bo po co ja mam to jeszcze raz - ten sygnał Panoramy oglądać i słuchać co już było. To dla mnie niepotrzebne, bo ja to właśnie przed chwilą oglądałem.”*

*“Jeżeli się na koniec powtarza dwie czy trzy wiadomości, no to tak, ale tu dopiero się zaczęło i w trakcie jest powtórka. To mnie akurat w Panoramie denerwuje.”*

Scenografia studia została oceniona bardzo pozytywnie. Podoba się ona znacznie bardziej, niż scenografia w Wiadomości. W Panoramie podkreślano ascetyzm studia, prosty wystrój, statyczność pozwalające lepiej skoncentrować się na odbiorze informacji.

*“W Panoramie jest tylko biurko, niebieskie tło. Ta scenografia mniej zajmuje uwagę. Ja lubię w ogóle prostotę i przez to bardziej podoba mi się wnętrze Panoramy, bo to, że w Wiadomościach coś tam z tyłu się dzieje, to może nawet podświadomie rozprasza.”*

Telewidzowie lubią sygnał muzyczny Panoramy, twierdzą, że komponuje się on z programem, a poza tym przyzwyczaili się już do niego.

*“Sygnały są dopasowane.”*

*“Kojarzenie wstępu muzycznego przed programem od razu informuje o tym, czego się człowiek może spodziewać.”*

## 8. Ocena prowadzących

Osoby prowadzące program zostały ocenione bardzo dobrze. Szczególnie duże uznanie i sympatię zyskała pani Czubówna, chociaż zdarzyło się, że i ją krytykowano. Wśród pozytywów i komplementów pod jej adresem podkreślano sposób prowadzenia, aparycję, przyjemny głos, kulturę osobistą i dar przekonywania.

*"Osoba prowadząca oceniona na pięć. Jeżeli pani Czubówna prowadzi, to naprawdę każdy mile słucha, to dar wymowy i w ogóle wszystkiego"; Czubówna świetnie to przygotowuje."*

*"A pani Czubówna rzeczywiście co i raz ma inny kolor włosów, inną fryzurę, jest dobra."*

*"Jak pani Czubówna prowadzi Panoramę, to żeby nie wiem jak była nudna - to ja jestem szczęśliwa, że ją słyszę."*

*"To czy chce pani powiedzieć, że jak Czubówna powie, żeby głosować na Jelcyna - to pani zagłosuje?"*

Niekiedy nie podobała się pewna sztywność w jej zachowaniu i brak okazywania emocji.

*"Ja jej nie lubię, to jest maska bez emocji. Nie widać, czy ta kobieta przeżywa.."*

*"Jest lepszy kontakt przez tę warstwę szkła, kiedy prezenter uśmiechnie się w jakiś sposób. Tego uśmiechu nam na codzień brakuje czasami."*

## 9. Inne uwagi - przesyt i niedosyt informacyjny

Niektórzy badani zwracali uwagę na brak wiadomości z dziedziny kultury w Panoramie i w innych programach informacyjnych. Jest to szczególnie potrzebne - zdaniem badanych - mieszkańcom małych miast i wsi, którzy mają trudniejszy dostęp do kultury.

*"W naszych programach informacyjnych typu Wiadomości, Panorama czy Teleexpress brakuje informacji z dziedziny kultury. Zbyt mało wiemy o naszych wydawnictwach książkowych. Dzieje się wiele rzeczy w dziedzinie kultury też ciekawych. W tej Panoramie poza wystawą w Zachęcie - Szalom, nic w całej*

*Polsce ciekawego się nie działo. Może Panorama by trochę czasu, 2 minuty, poświęciła na wiadomości kulturalne. Pegaz jest za późno nadawany."*

*"Nie ma działu kultury w Panoramie. Jeżeli kogoś interesują wydarzenia kulturalne, to niestety musi słuchać innych audycji. A tak to nie wiemy, co się dzieje, zbyt mało jest informacji o kulturze, o imprezach, wystawach."*

*"Informacje kulturalne, ale także informacje dotyczące rozwijania kulturowego małych dzieci. Matki, które chciałyby zabrać gdzieś małe dziecko, naprawdę nie wiedzą gdzie. Potrzebne są informacje na ten temat."*

*„Ten czas poświęcić na informacje kulturalne, jakieś nowe wydawnictwa, wystawy, premiery teatralne."*

Inni odczuwali wyraźny przesyt informacyjny pewnymi tematami i postulowali usunięcie lub ograniczenie wiadomości, które powtarzają się w innych programach.

*„Wyrzucić wiadomości o Irydzie, bo w sumie zbyt często się o tym mówi".*

*„Afera alkoholowa była. To są jej ostatnie fragmenty. Myślę, że na to miejsce można by wiele informacji obejrzeć."*

*„Mnie też nie interesowały te różne afery, bo o nich jest non stop".*

*„W ostatnich dniach, no ja szanuję tych, że tak powiem potocznie Żydów, ale w Telewizji Polskiej jest za dużo tego. Gdzie by nie ruszył, to wszędzie to jest - jakby Polacy nie istnieli. Ja ich rozumiem, im to może żal tego, że tu byli, na tym terenie. Przesyt jest, za dużo tego. Mogliby więcej o Polsce mówić."*

Pojawiła się też uwaga, że cała Panorama jest za długa.

*„Przy takiej Panoramie można się przespać i tak się zdąży. Ona jest za długa."*

## **10. Podsumowanie**

Panorama jest ceniona za dużą różnorodność i bogactwo informacji, profesjonalizm oraz sprawne prowadzenie.

Krytykowana jest przede wszystkim za pokazywanie drastycznych, krwawych i brutalnych scen w materiałach filmowych, nie zawsze jasne i zrozumiałe komentarze. Często podkreślany jest niedosyt informacji z kraju, a także brak informacji o kulturze.



**OBOP**

**OŚRODEK BADANIA OPINII PUBLICZNEJ**

## **PERCEPCJA PROGRAMÓW INFORMACYJNYCH**

**>TELEEXPRESS, WIADOMOŚCI, PANORAMA<**

**Warszawa, maj 1996 rok**

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zamieszczanych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

\* \* \*

## **CEL BADANIA, NARZĘDZIA I CHARAKTERYSTYKA ZBIOROWOŚCI**

Celem badania przeprowadzonego przez OBOP było poznanie sposobów odbioru i możliwości percepcji programów informacyjnych Telewizji Polskiej S.A. na przykładzie „Teleexpressu” oraz głównych wydań „Wiadomości” i „Panoramy” z 17 kwietnia 1996 roku. Szczegółowa problematyka badawcza obejmowała:

- ocenę formuły tych programów, w tym ocenę pełnienia przez nie funkcji informacyjnej, opinie o zakresie i zawartości podanych informacji, ocenę roli komentarza i wstawek filmowych w percepcji treści programowych;
- opinie o układzie tematycznym tych programów, w tym opinie o kolejności prezentowania materiałów, proporcjach informacji krajowej i zagranicznej, filmów i słowa, a także innych elementach, które mogą przeszkadzać lub sprzyjać rozumieniu przekazywanych w programach treści.

Badanie, polegające na przeprowadzeniu wywiadów grupowych, tzw. „Focus Group Interview”, a dostarczające wiedzy jakościowej, zrealizowano 19, 23 i 24 kwietnia 1996 roku, w Warszawie, Żychlinie (miasto liczące ponad 10 tysięcy mieszkańców) i Wiskitkach (wieś).

W sześciu grupach dyskusyjnych uczestniczyło łącznie 67 osób, w tym: 31 mężczyzn i 36 kobiet. Struktura wykształcenia kształtowała się następująco: 13 badanych ukończyło studia wyższe, 33 osoby szkoły średnie, kolejnych 6 badanych to absolwenci zasadniczych szkół zawodowych, a 15 osób zakończyło swoją edukację na szkole podstawowej.

## TELEEXPRESS

### I. Ogólna ocena programu

Teleexpress - samodzielny program informacyjny, emitowany o godz. 17-ej w Pr I w ocenie wielu widzów zszedł do roli zapowiedzi Wiadomości o 19:30 lub głównego wydania Panoramy.

Nie jest odbierany jako informacja najbardziej aktualna, o wydarzeniach dziejących się właśnie teraz.

Zastrzeżenia budzi hierarchia, kolejność podawanych informacji. Nie jest ona zrozumiała dla odbiorców. Z sieczki informacyjnej starają się wydobyć, co się w ogóle dzieje.

Mimo to, formuła Teleexpressu została zaakceptowana. Program ma wielu wytrwałych zwolenników, również takich, którzy zdążyli się razem z nim "zestarzeć".

#### I.1. Kto ogląda Teleexpress?

Teleexpress trafia do ludzi, którzy z reguły nie oglądają programów informacyjnych lub mają na nie bardzo mało czasu. Jednak tych, którzy chcą uzyskać pełne informacje, Teleexpress nie zadowala. Informacje nie są "gorące" ani nawet w skrótovej formie - wyczerpujące. Pojawia się potrzeba pogłębienia i rozszerzenia wiedzy o zasygnalizowanych sprawach.

W poprzedniej formule program był, zdaniem badanych, bardziej humorystyczny, co traktowano jako jego zaletę. Liczba informacji, tempo prezentowania tematów, ciekawostkowość, względna różnorodność (wadą jest brak informacji z dziedziny kultury) poruszanych spraw powoduje, że program ten gromadzi przed telewizorami - w przekonaniu badanych - ludzi, którzy nie są zainteresowani szczególnie sprawami politycznymi. Jednocześnie w odniesieniu do Teleexpressu widzowie mają odmienne, mniejsze oczekiwania, niż w przypadku pozostałych programów informacyjnych.

*"Traktuję Teleexpress jako rodzaj audycji takiej łatwej, lekkiej i przyjemnej. Tu jest mieszanina wszystkiego, co człowieka pociąga i siada się do Teleexpressu oczekując zbioru informacji na zasadzie właśnie zasygnalizowania."*

*"Jeśli ktoś koniecznie chce się dowiedzieć czegoś, to czeka na Wiadomości, a jeśli chce się ogólnie zorientować w sytuacji, to Teleexpress wystarczy."*

*"Teleexpress jest bardzo dobry dla kogoś, kto rzeczywiście ma mało czasu i chce jak najwięcej dowiedzieć się w krótkim czasie. Głębiej żeby się zorientować, trzeba rzeczywiście obejrzeć inne programy."*

*"Ja mogę teraz przyjść z pracy, włączyć Teleexpress, zobaczyć, czy jest coś ciekawego, czy warto oglądać Panoramę, czy nie."*

Niektórzy badani zwracali uwagę, że ze względu na porę nadawania program ten jest oglądany przez młodą widownię i dlatego powinno się starannie dobierać prezentowane informacje, unikając scen drastycznych w filmowych migawkach. Także sposób przekazywania informacji, dynamika programu i jego tempo odpowiada bardziej młodzieży niż osobom starszym.

*"Zadaniem Teleexpressu jest zdaje mi się trafić do młodszej widowni."*

*"Dla młodego widza to tempo jest dobre, ale dla starszego, to ja wiem, raczej Dziennik."*

Były również wypowiedzi świadczące o tym, że Teleexpress ma wielbicieli wśród starszej widowni, właśnie ze względu na swoją charakterystyczną formułę.

*"To jest mój program, moje wiadomości."*

*"Zrozumiały, szybki przekaz. Człowiek musi się skupić."*

*"Jest treściwy, krótki, trochę treści zabawnej, jest najciekawszy w porównaniu z Dziennikiem, który jest obszerny i z Panoramą"*

*"Jest jedynym programem informacyjnym, gdzie wplata się wiele ciekawostek, głupotek, do posłuchania, sensacyjek. Na pewno jest programem dla ludzi najmłodszych, takich jak my." <mówił w ten sposób mężczyzna z Wiskitek, lat około 45>*

## **I.2. Specyfika odbioru Teleexpressu**

Ten program - w opinii badanych - nie zanudza widzów. Uczestnicy badania stwierdzili, że najbardziej charakterystyczne cechy Teleexpressu to wielość i różnorodność informacji, dynamiczne tempo, ciekawy sposób przekazywania wiadomości.

Taka formuła programu powoduje, że widz musi być odpowiednio nastawiony na odbiór, musi skupić uwagę na tym, co ogląda. Nie da się - zdaniem badanych - oglądać Teleexpressu tylko wrywkowo, robiąc w tym czasie inne rzeczy.

*"Tego programu informacyjnego nie można sobie oglądać tak ot po prostu, od niechcenia. Jeżeli się już ogląda, to należy przygotować się jakoś do niego psychicznie, na odbiór informacji, jak największej liczby. Nie tak, że coś tam robię w międzyczasie, a tutaj jednym uchem słucham. Inne programy, które zawierają dłuższe komentarze da się w ten sposób obejrzeć.(...)Natomiast tego programu nie. Trzeba już być zaangażowanym w odbiór tego programu."*

## **II. Formuła programu**

### **1. Kolejność podawanych informacji i sposób przekazu a percepcja**

Charakterystyczną cechą przekazu informacji w Teleexpresie - co podkreślali uczestnicy badania - jest skrótowość, szybkie tempo, różnorodność tematyki, a także to, że duża ilość wiadomości jest prezentowana w dość krótkim czasie. W tym programie może znaleźć się prawie każdego typu informacja - od kluczowych spraw dla naszego kraju czy świata, po ciekawostki interesujące tylko wąskie grono odbiorców. Teleexpress prezentuje urozmaicone informacje; *"jest to obraz wszystkiego, co się dzieje"*.

*"To jest typowy program informacyjny. Wymaga maksymalnych skrótów.*

*W maksymalnie krótkim czasie - maksymalna ilość informacji. Wszystkich."*

*"Tu są tylko wycinki informacji, krótkie urywki mówiące, że coś takiego jest."*

Widzowie zauważyli, że kolejność podawanych w Teleexpresie informacji nie wynika z ich istotności. Zarzucano brak stosowania kryteriów ważności, co umożliwia manipulację. Z drugiej jednak strony podkreślano, że nie ma autorytetów, które mogłyby ustalić, co jest najważniejsze. Nie można tu uniknąć subiektywizmu. Hierarchia podawania informacji - jest w odczuciu rozmówców - zupełnie niejasna.

Zwracano uwagę także na to, że wiadomości mniej ważne przeplatają się z ciekawostkami. Tu opinie były podzielone, ponieważ część badanych twierdziła, że lekkie informacje pomagają w odbiorze wiadomości o poważniejszym charakterze. Dzięki temu można zapamiętać więcej informacji niż z pozostałych programów. Postulowali, aby wiadomości o pogodnym charakterze było więcej. Natomiast inni uważali, że nie zawsze ciekawostki są potrzebne w tak dużej ilości. Wtedy program porusza zbyt wiele różnorodnych spraw, co uniemożliwia zapamiętanie przekazu.

*"Jest bardzo pomieszany, bo na początku na przykład są wiadomości z kraju, a później ze świata, później o przyrodzie, o sporcie. W gruncie rzeczy dużo jest*

*ciekawostek, ale lepiej by było, żeby najpierw były strajki, potem ze świata, tak jakoś uporządkowane, a w ten sposób tak jakby mętlik powstaje."*

*"Więcej informacji zapamiętałem z Teleexpressu jak z Panoramy. Tylko, że z drugiej strony zależy, jak kto co traktuje. Tu taka jest mieszanina, fuzja wszystkiego i brukowych wiadomości. Może to efekt psychologiczny powoduje, że jest większe rozluźnienie i więcej się wtedy zapamiętuje i szybciej oglądający chłonie te informacje."*

*"Taka jest tu zasada, żeby było wszystko. Trochę wiadomości, ciekawostek, trochę rozrywki, trochę polityki. Bo tak jak tutaj na początku było właśnie trochę ważniejszych, według nich wiadomości, a potem już było wszystko."*

Sposób przekazu informacji w Teleexpresie jest bardziej komunikatywny niż w Wiadomościach czy Panoramie. Jest dostosowany - zdaniem uczestników badania - do poziomu przeciętnego widza, a szczególnie dla młodych odbiorców.

Podkreślano, że jest to program *"na luzie"*, kończony żartem, śmiesznym cytatem lub przyslaną przez widzów wesołą ciekawostką.

Niektórzy uczestnicy badania krytykowali negatywny wydźwięk przekazywanych informacji. Chcieliby usłyszeć i zobaczyć informacje pozytywne, zwłaszcza na początku i na końcu.

*"To nie wpływa dobrze na nas, jeżeli widzimy bardzo dużo negatywów."*

*"Można podać informację pozytywną, że ktoś tam wygrał bardzo dużo pieniędzy, nie pokazując go. Każdy by myślał, że może jemu też się uda."*

*"Jest takie przygnębiające odczucie po obejrzeniu.(...)Można by powkładać coś lżejszego dla zmiany nastroju w czasie oglądania tego odcinka informacyjnego."*

*"Dlaczego kończyć akurat tak, przygnębieniem?"*

Stwierdzono jednak, że nie da się zmienić rzeczywistości - *"To są informacje, nie da się tego uniknąć, to jest konkret i on tak wygląda"*.

*"Nie możemy chować głowy w piasek. Musimy wiedzieć, co się dzieje."*

Zwracano uwagę, że funkcją tego programu jest przekazywanie informacji, wszystkich, także takich, o których nie chcielibyśmy wiedzieć. Można - ze względu na porę nadawania - najbardziej drastyczne informacje przenieść do programów informacyjnych nadawanych o późniejszej porze.

Teleexpress powinien zaczynać się i kończyć, zdaniem niektórych badanych, pozytywną informacją, komplementem. Można sądzić, że część badanych odbiera Teleexpress bardziej w formule programu rozrywkowego niż ściśle informacyjnego. Wspominano, że w pierwszych wydaniach tego programu było więcej humoru, dużo żartów. Tego w obecnej formule Teleexpressu brakuje.

## 2. Informacje krajowe i zagraniczne - kolejność i proporcje.

Według uczestników badania informacje krajowe powinny być podawane na początku programu. Następnie wiadomości zagraniczne, ale takie, które są związane z Polską. Potem informacje dotyczące innych krajów i na samym końcu ciekawostki i sensacje.

Pojawiały się także opinie, że program powinien zaczynać się od wydarzenia dnia, w zależności od sytuacji mogłaby to być informacja z Polski albo ze świata.

Niektóre informacje mogły być pominięte lub tylko zasygnalizowane.

*"Co by się stało, gdybyśmy nie znali tej informacji, że jest wojna w Libanie? Bez przerwy jatki, mięso i krew. Można podać informację suchą. Nic i tak nie zrobimy, bo nie mamy na tę wojnę wpływu. Czeczenia jest bliższa, tu należy pokazywać, bo jesteśmy dość blisko".*

*"Trochę nie tak było z tą Wenezuelą, a dopiero potem o Polsce."*

Podkreślano istotne znaczenie prezentowania wiadomości zagranicznych. Niektórzy uczestnicy badania zauważyli, że zaletą Teleexpressu jest wielość informacji ze świata. W innych programach informacyjnych np. w Wiadomościach poruszane są obszerniej sprawy dotyczące naszego kraju. Natomiast w Teleexpresie prezentowane są wiadomości zagraniczne z wielu dziedzin życia takich jak muzyka rozrywkowa, nauka, sport.

Jednak badani w większości twierdzili, że informacje krajowe powinny przeważać. Niektórzy wypowiadali się krytycznie, ale były także głosy, które chwaliły Teleexpress właśnie za proporcje informacji krajowych i zagranicznych, twierdząc, że tych pierwszych było więcej i tak właśnie powinno być. W pewnych przypadkach odbiorcy są na tyle przywiązani do tego programu, że widzą to, co chcą widzieć.

*"W Teleexpresie było więcej spraw o Polsce. My w tym kraju żyjemy. Ja w ogóle lubię Teleexpress i chcę wiedzieć, co w Polsce u nas się dzieje, a nie co tam się stało zagranicą. Te sprawy były na pierwszym planie, (...) krajowe sprawy powinny brać górę."*

*"Za mało spraw krajowych - w tym konkretnym przypadku. Zagranica, owszem, każdy chce wiedzieć, co się dzieje na zewnątrz. Jest to odniesienie do całości."*

*"Wiadomości z Polski jest stanowczo mniej w porównaniu z tymi ze świata. Wiem, że świat jest większy na pewno, ale nas mimo wszystko bardziej interesuje to co się dzieje tutaj."*

## 2. Informacje krajowe i zagraniczne - kolejność i proporcje.

Według uczestników badania informacje krajowe powinny być podawane na początku programu. Następnie wiadomości zagraniczne, ale takie, które są związane z Polską. Potem informacje dotyczące innych krajów i na samym końcu ciekawostki i sensacje.

Pojawiały się także opinie, że program powinien zaczynać się od wydarzenia dnia, w zależności od sytuacji mogłaby to być informacja z Polski albo ze świata.

Niektóre informacje mogły być pominięte lub tylko zasygnalizowane.

*"Co by się stało, gdybyśmy nie znali tej informacji, że jest wojna w Libanie? Bez przerwy jatki, mięso i krew. Można podać informację suchą. Nic i tak nie zrobimy, bo nie mamy na tę wojnę wpływu. Czeczenia jest bliższa, tu należy pokazywać, bo jesteśmy dość blisko".*

*"Trochę nie tak było z tą Wenezuelą, a dopiero potem o Polsce."*

Podkreślano istotne znaczenie prezentowania wiadomości zagranicznych. Niektórzy uczestnicy badania zauważyli, że zaletą Teleexpressu jest wielość informacji ze świata. W innych programach informacyjnych np. w Wiadomościach poruszane są obszerniej sprawy dotyczące naszego kraju. Natomiast w Teleexpresie prezentowane są wiadomości zagraniczne z wielu dziedzin życia takich jak muzyka rozrywkowa, nauka, sport.

Jednak badani w większości twierdzili, że informacje krajowe powinny przeważać. Niektórzy wypowiadali się krytycznie, ale były także głosy, które chwaliły Teleexpress właśnie za proporcje informacji krajowych i zagranicznych, twierdząc, że tych pierwszych było więcej i tak właśnie powinno być. W pewnych przypadkach odbiorcy są na tyle przywiązani do tego programu, że widzą to, co chcą widzieć.

*"W Teleexpresie było więcej spraw o Polsce. My w tym kraju żyjemy. Ja w ogóle lubię Teleexpress i chcę wiedzieć, co w Polsce u nas się dzieje, a nie co tam się stało zagranicą. Te sprawy były na pierwszym planie, (...) krajowe sprawy powinny brać górę."*

*"Za mało spraw krajowych - w tym konkretnym przypadku. Zagranica, owszem, każdy chce wiedzieć, co się dzieje na zewnątrz. Jest to odniesienie do całości."*

*"Wiadomości z Polski jest stanowczo mniej w porównaniu z tymi ze świata. Wiem, że świat jest większy na pewno, ale nas mimo wszystko bardziej interesuje to co się dzieje tutaj."*

Opinie na temat układu informacji były podzielone. W grupach badanych znaleźli się zarówno zwolennicy blokowego przedstawiania wiadomości, jak i przeciwnicy takiej formy przekazu.

*"Powinny być dwa bloki rozdzielone: wiadomości krajowe i zagraniczne."*

*"Ja wolę mieszankę, bo to bardziej urozmaicone, a te bloki, to byłoby monotonne."*

*"To nawet lepiej w formie porównawczej - co u nas, a co tam."*

### 3. Ocena długości poszczególnych materiałów

Formuła programu determinuje długość poszczególnych materiałów. To, że w Teleexpresie podawane są krótkie informacje stanowi specyfikę przekazu. Widzowie nie oczekują długich, pogłębionych materiałów. W tym programie chcą się dowiadywać szybko, z krótkich odcinków informacyjnych o różnych sprawach.

*"W krótkim czasie zawarto tu wiele wiadomości. Takie rzeczowe, sama treść."*

Ze względu na duże tempo, krótkie informacje, można w tym programie przekazać większą ilość wiadomości niż ma to miejsce w innych programach informacyjnych.

*"Cztery razy tyle informacji niż w pozostałych."*

*"Informacji było rzeczywiście dużo i myślę, że więcej się nie da."*

Zwracano uwagę na dużą ilość informacji i wynikającą z tego trudność w zapamiętaniu całego prezentowanego materiału.

*"Zasób informacji był tak duży, że umykają poszczególne informacje."*

Podkreślano także, że Teleexpress dzięki krótkim informacjom nie nuży oglądających.

*"A jeśli ktoś chce większą dawkę polityki, to obejrzy sobie Wiadomości."*

### 4. Informacja a komentarz

Od Teleexpressu nie oczekuje się pogłębionego komentarza. Prezentowany sposób komentowania zadowala widzów. Zwracano uwagę, że zbyt długie komentarze nudzą. Zaletą tego programu jest właśnie krótki komentarz lub podawanie suchych informacji, co pozwala utrzymać szybkie tempo przekazu.

Niektórzy uczestnicy badania twierdzili jednak, że zbyt lakoniczne przedstawienie informacji zamazuje przekaz i widz nie jest w stanie nic

zrozumieć. Podawano jako przykład wiadomość dotyczącą procesu Maćierewicza.

*"Lakoniczne przedstawienie informacji, ale jednocześnie chcą powiedzieć i nic nie mówią na ten temat. To jest taki wybieg dziennikarzy, żebyśmy się jak najmniej dowiedzieli, chociaż wzmianka jest o tym. Coś się dzieje, ale i tak nic z tego nie wynika."*

Czasami jednak widzom nie odpowiada ton przekazania informacji i dobór słów, zwłaszcza jeśli w przekonaniu odbiorców sprawa jest naganna także z moralnego punktu widzenia i wymaga przez to wyraźnego komentarza.

*"Jak się podaje takie informacje, że wśród przestępców było dwóch policjantów. I to jest całkiem normalne. I podane było takim tonem ..."*

Uznano także, że sprawa rozwodu w rodzinie królewskiej nie wymagała aż takiej szczegółowości i przedstawiania we wszystkich programach informacyjnych.

*"Samo poinformowanie, że ona się rozchodzi z tym księciem by wystarczyło. A w każdym programie jest podawane, w którym roku brali ślub, ile dzieci."*

*"Informacja mniej istotna jeśli się powtarza w każdych wiadomościach, to po prostu staje się niezjadliwa."*

## 5. Materiały filmowe - znaczenie i rola w odbiorze informacji

Materiał filmowy, zdaniem uczestników badania, spełnia bardzo istotną rolę w przekazie informacji. Wzbogaca, rozszerza prezentowane wiadomości, lepiej przemawia do ludzi. A program ten, co wielokrotnie podkreślano, ma trafić do szerokiej widowni i dlatego należy uwzględnić różne gusta i preferencje. Dzięki materiałom filmowym Teleexpress staje się ciekawszy w odbiorze, *"jest łatwy do strawienia"*.

Ilość filmowych materiałów - zdaniem oglądających - jest wystarczająca. Zwrócono także uwagę na odpowiednio dobrane proporcje pomiędzy materiałem filmowym, a komentarzem.

*"Lepiej jak są migawki dłuższe filmowe, a do tego jakiś krótki treściwy, komentarz."*

Badani podkreślali, że informacje o konfliktach zbrojnych, wypadkach, napadach są zbyt brutalne, zawierają zbyt wiele scen drastycznych. Szczególnie krytycznie oceniono te materiały filmowe, które pokazywały obrazy z terenów objętych wojną (Liban, Czeczenia). Zgodnie stwierdzono, że pokazano zbyt wiele przemocy i krwi. Zwracano przy tym uwagę, że Teleexpress z racji pory nadawania jest oglądany przez młodzież i dzieci, i z tego względu nie powinno być w nim materiałów o takim charakterze.

*"Szczególnie na młodzież i dzieci to może źle wpływać."*

*"Swoim dzieciom bym nie polecała tego programu. Bardzo dużo negatywnych informacji, a przede wszystkim przemoc, wojny."*

*"W Teleexpresie nie podoba mi się jedna rzecz. Jest to program nadawany o dość wczesnej porze, kiedy to dzieci siadają przed telewizorem. (...) Pokazywana jest przemoc, wojny, co potem odzwierciedla się na podwórkach (...) Tutaj była pokazana osoba, która została zastrzelona - czy dziecku można wytłumaczyć, dlaczego ten człowiek został zabity?"*

*"Tam gdzie jest przemoc, to nie powinno być tak długich tych filmowych relacji, tylko raczej ustna. Bo młodzież na relację filmową bardziej zwraca uwagę niż na słowo mówione (...) nie wpada wszystko do ucha, natomiast w oko wpada wszystko."*

**Pojawiały się wypowiedzi, aby materiały filmowe ilustrujące informacje drastyczne przenosić do programów o specyficznym profilu.**

*"Jeżeli pokazujemy jakieś bandyckie historie, to nie musimy tego oglądać, bo nie jesteśmy w stanie uchronić się przed tym. To nas nie uczy jak się od tego uchronić."*

*"Są takie programy - "997" - Kto chce, to ogląda. Kto nie chce, nie ogląda."*

**Niektóre materiały filmowe nic właściwie nie wnoszą, jedynie wywołują u oglądających przerażenie i zdenerwowanie. W takich przypadkach wystarczyłaby wzmianka, bez ilustrowania obrazem.**

*"Przestępca. Zakładniczka. Co to dla mnie znaczy? Pokazano człowieka okrwawionego, cała ta informacja była tylko sensacją."*

*"Za dużo tych makabrycznych rzeczy. Wystarczyłoby zdanie powiedzieć, że zdarzył się na przykład wypadek. Po co pokazywać. Ewentualnie takie rzeczy to w Dzienniku."*

**Pojawiały się nieliczne przeciwne opinie.**

*"Chodzi o to, aby z wielu rzeczy zdawać sobie sprawę. Czasem takie obrazy budzą te osoby, które powinny się obudzić."*

**Materiał filmowy - zdaniem badanych - sprawia, że informacja staje się bardziej wiarygodna. Szczególnie podkreślano rolę informacji filmowych przekazywanych "na żywo".**

## 6. Scenografia i forma programu

Badani porównywali aktualną scenografię programu ze scenografią i formułą, jaką Teleexpress miał na początku, gdy wszedł na ekrany.

*"Teraz w Teleexpresie jest dużo więcej wizualnych migawek. Kiedyś było lepiej. Było w telegraficznym skrócie. Wychodziła pani, trzymała wiele kartek i tak pięknie szybko, szybko mówiła wszystkie informacje. To było bardziej sympatyczne niż to, co widzimy teraz."*

Zwrócono uwagę, że obecny układ programu przypomina inne programy informacyjne. Teleexpress stracił swoją oryginalność.

*"Kiedyś było więcej humoru. Pani z panem stali za szybami. Było dużo żartów."*

*"Jak teraz tę panią widzę, to od razu przypomina mi się Dziennik."*

*"Tu jest podobny układ kolejności jak w Panoramie. Tylko jest ten przerywnik muzyczny."*

## 7. Uwagi na temat konkretnych materiałów

Za mało wiadomości dotyczyło spraw związanych z kulturą. Badani narzekali, że o tych sprawach jest mowa w telewizji o zbyt późnej porze, bo około północy.

*"Ja bym była za kulturą. Bo tej kultury było bardzo mało i tylko pod kątem młodzieży. Jakaś tam informacja o zespole. Dlaczego nie więcej kultury?"*

Proponowano, aby przekazywać informacje dotyczące zmian przepisów, wchodzących w życie nowych ustaw. Tego typu wiadomości powinny mieć, zdaniem uczestników badania, krótki, informujący charakter.

Uczestników badania zainteresowały wiadomości o charakterze ciekawostek. Te informacje zapamiętali, potrafili je wymienić. Zwracali uwagę, że informacje typu ciekawostkowego, plotki ze świata "redukują ciężar gatunkowy innych informacji".

*"Nas to nie dotyczy, nie boli. Nas to ani grzeje ani ziębi. To jest taka ciekawostka odprężająca."*

*"Teleexpress jest dobry dla ludzi, którzy chcą więcej ciekawostek ze świata. Musi być taki program, bo inne programy tego nie zawierają lub zawierają ale mniej."*

Niektórzy mężczyźni stwierdzili, że zbyt mało przekazano informacji o sporcie, szczególnie o polskim sporcie.

## 8. Ocena prowadzących i język informacji

Teleexpress charakteryzuje się dynamiką przekazu, szybkim sposobem podawania wiadomości. Ten styl wymaga od prowadzących odpowiedniego przygotowania, a przede wszystkim dobrej dykcji.

*"Osoby, które mówią, dają komentarz, mają niesamowitą dykcję i strzelają tymi słowami jak z pistoletu. Można wszystko zrozumieć. Są doskonali w tym co robią."*

Uczestnicy badania ocenili dziennikarzy tego programu pozytywnie zwracając uwagę na dobrą prezencję, komunikatywność. Teleexpress skierowany bardziej niż inne programy do ludzi młodych posiada także młodą obsadę dziennikarską.

*"Osoby na wysokim poziomie, bardzo kulturalne, bardzo spostrzegawcze, bystre, młode, szybko kojarzące, ładne kobiety, klasa."*

Wspominano Wojciecha Reszczyńskiego, Macieja Orłosa i Magdę Mikołajczyk.

*"Ja polubiłam Teleexpress od czasów pana Reszczyńskiego, którego teraz nie widuję, ale staram się zawsze trafić na Teleexpress."*

*"Są lepsi prezenterzy, których się lubi na przykład aktor Orłoś."*

*"Szkoda, że Magda odeszła, ta czarna."*

Szczególnie Hanna Smoktunowicz zdobyła sympatię męskiego grona oglądających. Panowie pierwsze wrażenia na temat programu odnosili właśnie do jej osoby. Spontanicznie wygłaszali pochwały. Także kobiety biorące udział w badaniu podkreślały zalety prowadzącej program.

*"Teleexpress opłaci się oglądać na pewno dla pani, która to prowadzi. Dobrze to robi."*

*"Bardzo sympatyczna pani Smoktunowicz. Bez zarzutu. Ma ten dar, że potrafi przekazać tę informację i wszyscy możemy tego z zainteresowaniem posłuchać i z przyjemnością. Z przyjemnością - podkreślam to wyraźnie."*

Język informacji badani określili jako zrozumiały i komunikatywny.

## II. Specyfika programu

Teleexpress jest określany jako *"zwiastun reszty"*, program, którego funkcja jest odbierana jako informacja o informacjach. Skierowany do młodej widowni znalazł także starszych, wiernych zwolenników. Ceniony jest za swoją dynamikę, różnorodność wiadomości, szczególnie tych o mniej poważnym charakterze. To program dla ludzi znudzonych polityką i tych, którzy nie mają czasu na oglądanie innych programów informacyjnych. Zainteresowani

informacjami poszukują zwykle ich rozwinięcia, pełnego przekazu w Wiadomościach albo w Panoramie. Krytykowany jest za zbyt dużą ilość brutalnych, krwawych filmowych migawek, brak informacji z dziedziny kultury, niewielką dawkę sportu. W obecnej formule (w porównaniu z wcześniejszą) jest zbyt mało humoru i żartów.

## WIADOMOŚCI

### I. Ogólna ocena programu

Badani w dyskusji nie ograniczyli się tylko do opinii o wydaniu Wiadomości z 17 kwietnia 1996 roku, lecz oceniali je w ogóle. Większość z nich ogląda Wiadomości częściej niż inne programy informacyjne i wyraża się o nich na ogół pozytywnie. To przychylne zdanie podyktowane jest nie tylko jakością, poziomem czy konkretnymi zaletami programu, lecz także nawykiem oglądania go, sposobem odbioru oraz dogodną porą nadawania, do której badani już się przyzwyczaili.

*"Wiadomości to najlepszy program informacyjny. Mają coś takiego jak podawanie na żywo. To jest bardzo sympatyczne i dzięki temu jesteśmy na bieżąco w tym, co się w danej chwili dzieje."*

*"Wiadomości to jest podstawowy program informacyjny i na piątkę spełnia swoje zadanie."*

*"Wiadomości ogląda się swobodniej, przy kawce, herbatce, człowiek jest taki odprężony. A Teleexpress porównałabym do karabinu maszynowego w stosunku do Wiadomości."*

Niejednokrotnie też podkreślano specyfikę tego programu, zwracając uwagę, że Wiadomości są oglądane przez masowego odbiorcę. W swych ocenach badani stosowali więc nie tylko indywidualne, własne kryteria, lecz także uwzględniali poziom intelektualny i możliwość percepcji tzw. przeciętnego widza oraz funkcję, jaką Wiadomości pełnią wobec ogółu widzów i wśród innych programów informacyjnych.

*"Ważna jest godzina emisji, bo jak porównamy do Teleexpressu - to o godz. 17 zwykle jeszcze nie wszyscy ludzie są w domu. A o 19.30 to jest godzina kiedy przeciętny, szary człowiek po trudach dnia siada i ogląda program. I wydaje mi się, że ten program jest lepiej dostosowany do odbioru przez większą ilość społeczeństwa. Dlatego właśnie w Wiadomościach pewne informacje muszą być podane szerzej."*

*"Ja zdecydowanie cenię Wiadomości, bo uważam, że Teleexpress i Panoramę nie każdy ogląda, różnie to bywa. A Wiadomości ogląda właśnie gros ludzi. I pokazują najważniejsze sprawy w pierwszej kolejności"*

*i co trzeba to jest rozszerzone, uwypuklone. Jestem w ogóle za Wiadomościami. A w tym przypadku też Wiadomości były bardzo dobre, wyjątkowe."*

*"W Wiadomościach informacje podawane są dłużej, szerzej, więcej czasu zabierają - i to bardzo dobrze."*

*"Wszystkie programy informacyjne są potrzebne. Jeśli ktoś ma dużo czasu - to siada do Wiadomości, jeśli mało - to do Teleexpressu."*

Generalnie charakterystyczna formuła Wiadomości jest akceptowana przez uczestników badania, choć ogólne opinie o głównym wydaniu Wiadomości z 17 kwietnia 96 roku były podzielone - zdarzały się niemal równie często głosy pozytywne, jak i krytyczne. Przy tym, elementy i treści programu, które znajdowały aprobatę u części badanych, innym, ze względu na indywidualne gusta, zainteresowania i oczekiwania, nie odpowiadały.

*"Wydaje mi się, że ten program był zrobiony dobrze. Jeśli chodzi o sprawy związane z wstąpieniem Polski do NATO, to można było uzyskać właściwy pogląd na całą sprawę."*

*"Te Wiadomości nie podobały mi się, za bardzo rozciągnięta cała ta sprawa NATO i prawie cały dziennik był temu poświęcony."*

*"Ten program był wyjątkowo ciekawy. Nie wiem, czy nie jest on wzorcowy dla celów, dla których tutaj się zebraliśmy. Szczególnie cieszą mnie informacje, które mówią o tym, że wzięto się wreszcie za różnego rodzaju bandytów - to cieszy."*

*"Pokazywany był cały czas w tych Wiadomościach negatyw, który wzbudzał niepewność obywateli. W tych Wiadomościach głównie był Trybunał Stanu, rozliczenia, policja i prawie nic poza tym. Tutaj głównym materiałem były sądy i podsądni!"*

## **II. Formuła Wiadomości - ocena i możliwość percepcji**

### **1. Ocena długości poszczególnych materiałów - materiały kompleksowe czy dłużyzny?**

Specyficzna i bardzo wyraźnie dostrzegana przez badanych forma podawania wiadomości polegająca na prezentowaniu każdego z materiałów w sposób kompleksowy powoduje, że Wiadomości traktowane są na ogół jako podstawowy program informacyjny. Ta charakterystyczna dla Wiadomości właściwość, że materiał dotyczący jednego tematu jest pełny, dobrze wyjaśnia

całokształt problemu, przedstawiając szersze tło sprawy, jest ceniona przez wielu badanych. Przy tym za zaletę uznają to wówczas, gdy sami potrzebują obszerniejszego, pogłębionego wytłumaczenia bądź gdy sądzą, że będzie ono przydatne innym, mniej zorientowanym lub gorzej wykształconym odbiorcom.<sup>1</sup> Taka forma przekazu sprzyja, ich zdaniem, lepszej percepcji odbioru, szczególnie gdy omawiane wydarzenie jest nowe lub przedstawiany problem - trudny i ważny, bądź szczególnie interesuje odbiorcę.

*"Lubię jak jest szybko i węzłowato, ale jak jest jakiś nowy temat, to już mi wtedy najlepiej pasują Wiadomości, bo wtedy już najwięcej się dowiem; spokojnie i wolno";*

*"Wiadomości są pod przeciętnego widza, bardziej zrozumiałe. Np. sprawa NATO była lepiej wyjaśniona niż w Panoramie. To było tak realnie, że człowiek mógł się zorientować, o co chodzi";*

*"Niektóre rzeczy wymagają głębszego komentarza, po to, żeby naświetlić złożoność problemu. Bo dużo jest problemów, których niestety przeciętny człowiek nie rozumie i wymagają one omówienia".*

*"Temat wstąpienia Polski do NATO nie mógł być skrócony, on i tak był bardzo krótko podany, jakby się go skróciło, to faktycznie to by zniekształciło wszystko. Nawet jakby był trochę dłuższy podany temat, to by nie zaszkodziło. Takie są tematy, że nie można np. skrócić. Była to sprawa pierwszorzędna".*

Często jednak kompleksowy sposób prezentacji każdej informacji oceniano bardzo krytycznie. Uznawano to za istotną wadę programu, stwierdzano, że zbyt długie przedstawianie poszczególnych wiadomości przeszkadza w odbiorze, powoduje znużenie i przede wszystkim nie jest odpowiednią formą dla programów informacyjnych.

*"Te Wiadomości były po prostu zapchane rozszerzonymi tematami i gniotami, które się wyciągnęło po to, żeby zapchać czas antenowy. Sprawa NATO była rozciągnięta niemiłosiernie i jeszcze wprowadzono jakieś tam pokazówki nie wiadomo skąd, jakaś tam starzyzna wyciągnięta.";*

*"Bardzo uderza brak zwięzłości w tym reportażu z tej afery alkoholowej. To było tak rozwleczone, że po prostu umykało w ogóle słuchaczowi - kto, kiedy był jakim ministrem i co zrobił";*

*"Wiadomości są po to, żeby podać krótko i zwięźle jakąś ważną informację";*

<sup>1</sup>Na marginesie należy tu przypomnieć, że w Polsce, wśród osób powyżej 15 roku życia - wykształcenie wyższe ma 7%, średnie - 27%, zasadnicze zawodowe - 26%, podstawowe - 40%.

*"Zbyt dużo szczegółów w sprawie Maciarewicza";*

*"Tłumaczenie historii, np. wojna izraelska było zbyt szczegółowe dla ludzi, którzy nie znają tych rzeczy i nie mogą zrozumieć wszystkich aspektów sprawy".*

Poza tym elementy związane z konkretną informacją, które w odczuciu badanych są mało ważne, ujmowano w programie w sposób kompleksowy, podczas gdy pomijano istotne, oczekiwane przez widza, części informacji. Tak, jakby wyjaśnienia miały być sztuką dla sztuki, służyć same sobie, a nie odbiorcy.

*"Jak jest informacja, że w Liberii Afrykanie się wyrzynają, to krótki rys warto podać. Ale on musi być rzeczywiście krótki, w 3-4 zdaniach. Ale jak tu się wraca, że do Lasów Kabackich uciekł gusiec, to nie dowiaduję się, czy go złapano czy nie, tylko długi cały wykład, co to jest i jaka jest ta świnia afrykańska".*

Z całej dyskusji wynika, że rozszerzona i urozmaicona forma przedstawiania informacji w Wiadomościach jest potrzebna i odpowiada wielu badanym. Aby lepiej zaspokoić ich oczekiwania należy tylko stosować ją z większym umiarem i wyważeniem, tak by obszernie tłumaczenia podawać w odcinkach proporcjonalnych do wagi tematu z jednoczesnym wyczuciem społecznym (tzn. orientacją, jakie zagadnienia mogą znajdować się w centrum zainteresowania społecznego) oraz adekwatnie do formuły, jaką narzucają reguły programu informacyjnego.

## **2. Ocena funkcji informacyjnej**

### **2.1. Zawartość informacji - pełny serwis czy kompletne poszczególne materiały?**

Niektórzy badani wskazywali na to, że prezentowanie w Wiadomościach długich, kompleksowych materiałów odbywa się kosztem ogólnej liczby informacji. W odczuciu tych osób nie jest zasadne podawanie obszernych, kompletnych wyjaśnień w kwestiach mało istotnych - a w konsekwencji - ograniczenie informacji o ważnych aktualnościach krajowych i zagranicznych. Powoduje to poczucie niedoinformowania i niedosyt informacyjny, który może wzbudzać nawet podejrzenia o tendencyjność i chęć manipulowania.

*"Odnoszę wrażenie, że bardzo niewiele dowiedziałem się z Wiadomości. Ponudziłem się trochę przy aferze alkoholowej, przy NATO. Bardzo mało mnie interesuje czy Ferggy rozwodzi się z księciem Yorku. Natomiast taka*

*rzecz istotna, jaką jest operacja Grona Gniewu w Izraelu - gdzieś tam zepchnięte. A to jedna z najważniejszych informacji z serwisu światowego, która tu praktycznie w ogóle nie była rozbudowana. Wiem, że wydarzyło się o wiele więcej w kraju i na świecie, a tu się niewielu rzeczy dowiedziałem - w głównym wydaniu Wiadomości, gdzie powinienem dostać kompendium wiadomości z całego świata."*

*"Za dużo o aferach się mówi, a za mało informacji."*

*"Reportaż o tej rodzinie królewskiej był tak żenujący, to było potworne. Jakieś szczegóły, pokazywanie tych gazet, nagłówków. To, co jest tak prymitywne w prasie brytyjskiej i to u nas, w Wiadomościach zajmuje tyle czasu. A w tych krajach, w Wielkiej Brytanii można znaleźć coś naprawdę ważnego, co zainteresowałoby Polaków, a nie zajmować tyle czasu antenowego."*

*"Nie dziwiłbym się, jakby ta Fergusson była jakąś damą dworu Rzeczypospolitej. Sądzę, że nawet CNN może mniej podaje o tym, niż nasza telewizja. To się nadaje bardziej do prasy brukowej. To nas nie interesuje. Oczekuje się solidnej, rzeczowej informacji : co się dzieje w kraju i na świecie. Tego, co dotyczy polityki mojego kraju, np. pracy rządu i jak to wpłynie na życie obywateli."*

Zwracano jednocześnie uwagę, że Wiadomości są powszechnie oglądane, a twórcy ich mają trudne zadanie informowania wszystkich - niezależnie od wieku, wykształcenia, preferencji tematycznych czy formalnych. Nie mogą być więc one swoistego rodzaju koncertem życzeń.

*"Ja myślę, że nigdy się nie utrafi z formułą podawania Wiadomości, bo oglądamy je wszyscy. Oglądają je zarówno czytelnicy "Polityki", jak i czytelnicy "Super-ekspresu". Jedni są przyzwyczajeni do sensacji i do krótkich informacji, inni do jakiś większych i pogłębionych form."*

## **2.2. Wiadomości - informacja czy publicystyka?**

Już same sformułowania, których używali niejednokrotnie badani - "reportaż", "felieton" - świadczą, że nie zawsze Wiadomości odbierane są tylko jako program informacyjny. Niektórzy wprost to podkreślali w swoich spontanicznych wypowiedziach. Ich zdaniem Wiadomości powinny być zestawem informacji o wydarzeniach dnia i takie właśnie są w ich przekonaniu oczekiwania społeczne.

*"Wiadomości to mają być wiadomości, a nie felietony publicystyczne. A to w tym momencie robi się taki felietonik publicystyczny - bo i wywiad, i jakiś tam reportażyk, i jeszcze jakaś filmowa wstawka dotycząca historii."*

Tradycyjnie już Wiadomości traktowane są jako główny program informacyjny i niektórzy życziliby sobie, aby nadal pełniły one w czystej formie tę funkcję. W przeświadczeniu tych osób miejsce dla innych środków wyrazu i form dziennikarskich powinno znaleźć się w programach innego typu.

*"To już zaczęła być publicystyka. Jeśli mają być wiadomości to wiadomości, a nie program dodatkowo uzupełniający, jak te różne "Pulsy Dnia", gdzie się ścierają różne poglądy. Tu powinna być konkretna wiadomość, konkretnie zredagowana."*

*"Jestem zwolenniczką krótkich informacji. Wolalabym, żeby później był jakiś program, np. "7 dni - Świat", który rozszerza poszczególne informacje. Kto jest zainteresowany mógłby obejrzeć ten program."*

### **2.3. Rola komentarza w rozumieniu informacji**

Dobre pełnienie funkcji informacyjnej zależy od odpowiednich proporcji między relacjami o faktach a komentarzami. I choć uskarżano się czasem na dłużyzny, to jednak stwierdzano, że komentarz jest potrzebny dla lepszego zrozumienia treści przekazu.

*"Lepiej, gdy informacje są z komentarzem tak, jak to było dziś w Wiadomościach. Może niezbyt długim, ale komentarzem - chociaż na kilka słów."*

Badani niejednokrotnie odczuwali brak komentarza bądź sygnalizowali, że nie wyjaśniał on skutecznie istoty poruszanej sprawy :

*"Wiem, że już jakiś czas toczy się ta afera alkoholowa. Rozdmuchano publicznie, że coś tam się dzieje. Ale nie zostało wyjaśnione szaremu człowiekowi, o co tam chodzi. Jest dużo takich wiadomości, które mącą w głowie, bo jest w nich powiedziane, że gdzieś tam, kiedyś tam coś było - a nie jest to wyjaśnione "*

(Warto tu zwrócić uwagę, że tego typu wypowiedzi pochodzą od ludzi młodych, którzy na początku afery alkoholowej - w latach 1989-90 - byli jeszcze dziećmi).

O niezrozumieniu części informacji i poczuciu braku ich dostatecznego skomentowania świadczą też stwierdzenia, że Wiadomości powinny zachować swój dotychczasowy kształt, ale należało by uzupełnić je jeszcze dodatkowym programem, który głębiej wyjaśniałby najważniejsze wydarzenia. Sprzeczność między tymi deklaracjami a głosami o zbytnio wydłużonych tematach jest tylko

pozorna. Należy raczej sądzić, że są osoby, które nie w pełni rozumieją nawet te - zdawałoby się - obszernie wytłumaczenia podane w Wiadomościach. Być może krępują się powiedzieć to wprost i swoje potrzeby sygnalizują, postulując stworzenie zupełnie nowego programu publicystycznego. Zważywszy, że dla większości naszego społeczeństwa telewizja jest głównym, a często jedynym, źródłem informacji, nie należy bagatelizować głosów o niezrozumieniu treści przekazu.

*"Po dzienniku był kiedyś taki krótki program poświęcony jednej sprawie, ale trochę szerszemu wyjaśnieniu. To było co jakiś czas takie uzupełnienie, zwrócenie uwagi na te zagadnienia, o których się często mówi w dzienniku; rozszerzenie danego tematu. Dla niektórych osób było to bardzo ciekawe. Uzupełniające i wyjaśniające to, co się dzieje w dzienniku. A teraz tego nie ma i tego po prostu brakuje."*

Wprawdzie zastrzeżenia wskazujące na poczucie niedoinformowania i wrażenie dłużyzn w programie wydają się poważne, jednak w świetle wypowiedzi o niezrozumieniu przez część badanych treści przekazu bez odpowiedniego komentarza czy specjalnego objaśnienia - nie można tych zastrzeżeń jednocześnie utożsamiać z wadami programu. Można przypuszczać, że bardziej świadczą one o poziomie wielu osób spośród zróżnicowanej masowej widowni niż o niedostatkach samego programu. W takiej sytuacji formuła Wiadomości, prezentowanie pogłębionych informacji z obszernym komentarzem wydaje się być właściwa.

### 3. Układ tematyczny a możliwość percepcji - hierarchia ważności informacji czy bloki programowe?

Wymagania i kryteria stosowane wobec Wiadomości są znacznie większe i ostrzejsze niż wobec pozostałych programów informacyjnych. Teleexpress może być „sieczką informacyjną” - to szczególnie nie przeszkadza. W Panoramie, w której jest większy natłok wiadomości i często bywa oglądana wybiórczo - trudniej zorientować się widzowi czy kolejność informacji jest właściwa. Natomiast od Wiadomości - głównego wydania i to w I Programie rozmówcy oczekują precyzyjnego uporządkowania.

### 3.1. Ocena kolejności informacji

W badanych Wiadomościach informacje były w zasadzie uporządkowane - zdaniem większości respondentów - według wagi tematów oraz w podziale na krajowe i zagraniczne.

*"Kolejność była prawidłowa, ponieważ najważniejsza była sprawa wejścia Polski do NATO, potem afery, złagodzenie nastrojów w sprawie obniżenia stóp procentowych. Pod względem psychologicznym i ważności był to odpowiedni sposób."*

Jednak długość i kolejność zamieszczanych informacji budziły zastrzeżenia niektórych osób. Było to wyraźnie uzależnione od zainteresowań respondentów, a szczególnie - od ich rozeznania w sprawach politycznych. I tak podanie jako pierwszej wiadomości sprawy NATO i wizyty Solany było uznane za właściwe przez osoby, które orientują się, jakie konsekwencje polityczne ta sprawa niesie dla naszego kraju.

*"Ja bym się tu z państwem nie zgodził. Uważam, że nadanie jako pierwszej wiadomości sprawy NATO - sprawy najbardziej istotnej i najważniejszej z punktu widzenia politycznego dla Polski - to właśnie uważam za słuszne."*

*"NATO jako pierwsza sprawa, może rzeczywiście za rozwlekła, ale to było słuszne. Bo dzieją się te rzeczy, które będą na nasze życie miały duży wpływ, jeśli rzeczywiście przyjdzie do przyjęcia nas do NATO i Unii."*

Natomiast badani, którzy nie interesują się polityką i zapewne nie są świadomi wagi sprawy, dawali wyraz temu, że odczuwają przesyt problematyką dotyczącą przyjęcia Polski do NATO.

*"Ale właśnie - NATO - po co nam to?"*

*"Ale, że akurat najpierw powiedzieli o NATO, które nas w tej chwili już drażni, to zupełnie nie tak."*

Informację o NATO, a szczególnie o wizycie Solany, inni rozmówcy traktowali według kryterium wynikającego z protokołu dyplomatycznego: mianowicie - relację z wizyty głowy państwa należy podać na pierwszym miejscu:

*"Ale nie chodzi o to, że to NATO. Ale zawsze podaje się na samym początku takie wiadomości. Gdyby to była np. królowa angielska czy Bill Clinton - to by było identycznie."*

Z niezadowoleniem niektórych spotkało się też umieszczenie informacji o aresztowaniu gangu wołomińskiego na końcu, zaś wiadomości o aferze alkoholowej i postawieniu winnych przed Trybunałem Stanu - bliżej początku programu. Dezaprobatą dla takiego układu spowodowana była różnymi motywami. Uważano, że afera alkoholowa to sprawa zadawniona i mało ważna, zatem z tego względu nie kwalifikuje się na czołowe miejsce Wiadomości, natomiast aktualnością interesującą wszystkich jest zlikwidowanie bandy złodziei samochodów:

*"To, że jakiś gang się zwija w Wołominie jest bardziej interesujące dla słuchacza, nie tylko wołomińskiego, ale innego także, niż to, że tam dopuszczono kiedyś trochę tego "Royalu" do kraju."*

*"Najbardziej interesująca informacja to była ta o mafii w Wołominie. To jest sprawa taka bardzo aktualna. Każdy jest tym zagrożony, kto ma samochód."*

Afera alkoholowa nie powinna, zdaniem badanych, znaleźć się w czołówce programu także ze względu na brak możliwości stosownego ukarania winnych i naprawienia wyrządzonych przez nich szkód. Respondenci, którzy zgłosili takie zastrzeżenia do kolejności materiałów, nie zwrócili zapewne uwagi, że widzowie o stanie prawnym w tej kwestii mogli - być może - dowiedzieć się dopiero z Wiadomości.

*"Afera alkoholowa - pokazywali na początku i też tak długo, a co to da, minęło ileś tam lat. A wiadomo, że efektem tej sprawy będzie tylko to, że ktoś może dostać zakaz pełnienia stanowisk. No i po co mieć powietrze? Wiadomo, że nikt tych pieniędzy nie odda, do więzienia ich nikt nie wsadzi. Wiadomo - to Trybunał Stanu, to panowie - ministrowie."*

### **3.2. Informacje krajowe i zagraniczne - ocena kolejności i proporcji**

Liczne kontrowersje wzbudziła sprawa informacji krajowych i zagranicznych. Spierano się zarówno o ich miejsce, jak i ilość w programie. Wśród badanych znaleźli się zwolennicy podziału Wiadomości na dwa wyraźne bloki - krajowy i zagraniczny - oraz optujący za przemieszaniem informacji krajowych i zagranicznych przy zachowaniu kolejności podyktowanej wagą spraw.

Poza tym, wielu badanych opowiedziało się za przewagą wiadomości z Polski nad zagranicznymi, nawet gdyby miały być one mało istotne. Niektórzy zaś preferowali ważne problemy zagraniczne bardziej niż mało znaczące polskie.

Podział Wiadomości na dwie części - krajową i zagraniczną - wydaje się rozmówcom korzystny z uwagi na większą przejrzystość, a więc i lepszą możliwość rozumienia bądź przyswajania przekazywanych treści:

*"Oczywiście, jeżeli jest jakiś super news, że np. machnęli gdzieś jakąś bombę atomową - to oczywiście musi być na pierwszym miejscu. Ale ogólny podział - kraj i zagranica - byłby właśnie lepszy, bo w pewnym momencie będzie chaos. Po prostu, będziemy się z tym źle czuli w odbiorze, jak są wymieszane, bo musimy przeskakiwać z tematu na temat i nie możemy się skupić"*

*"Można by przemieszać wszystko i wtedy byłoby ciekawsze. Ale chodzi mi o to, że osoba starsza, np. moja babcia - to ona się pyta: czy to Afryka czy to już u nas. No bo Liberia, Liban, za chwilę Izrael - a ona się zupełnie nie orientuje gdzie one leżą. Więc nie można tak przemieszać, bo to nie jest tylko dla młodzieży, która się zna na geografii, tylko dla wszystkich."*

*"Powinien być podział, bo wytworzyłby się straszny szum informacyjny. Najpierw z Polski, później z Liberii, potem znowu z Polski, a potem z Izraela - to byśmy się w końcu nie połapali."*

Oddzielenie tematów krajowych od zagranicznych jest ważne dla badanych także ze względów emocjonalnych - poczucie bliskości i swoistego rodzaju patriotyzm.

*"Zainteresowanie powinno być skupione na sprawach Polski, a później dopiero to, co na świecie się dzieje. A w jednym dzienniku była pokazana najpierw Czeczenia, a potem dopiero wypadek polskiego autobusu!"*

*"Najpierw powinny być sprawy z Polski przedstawiane - szerzej i bardziej szczegółowo, bo to nas najbardziej interesuje. A potem w skrócie te z zagranicy."*

*"Polskie wiadomości były na początku i tak powinno być, Powinna być przewaga polskich wiadomości - i była."*

Inny układ informacji - od najważniejszych do mniej ważnych - też ma swoich zwolenników. Przy tym niektórzy usatysfakcjonowani byli kolejnością problemów w Wiadomościach, stwierdzając, że preferowane przez nich uporządkowanie było zachowane:

*"Rzeczy najważniejsze były na początku i potem stopniowo do mniej ważnych. W Teleexpresie pierwszą wiadomością było, że ujęto sprawców napadu na Ursynowie. A tutaj jest Solana, sprawa NATO, afera alkoholowa, później podatki. Jakoś tak bardziej przemawia to w Wiadomościach. Ten układ Wiadomości jest dla mnie doskonały."*

Nie wszyscy jednak byli tak bezkrytyczni:

*„NATO na pierwszym miejscu - bo to bardzo istotne. Ale jeżeli chodzi o dalsze wiadomości, to uważam przesunięcie aż na drugą część dziennika niektórych informacji zagranicznych dla mnie nie było najlepsze. Bo jeżeli toczy się wojna już od kilku dni, to ją trzeba było podać od razu po NATO i potem wrócić znowu do lżejszych. A tu dużo o tym alkoholu, o tych kilku ministrach z tych dwóch pierwszych rządów, tak, że ta kolejność nie była właściwa.”*

*”O rodzinie królewskiej - to właśnie pasuje na koniec dziennika, właśnie przed wiadomościami sportowymi. Powinno być tak: najpierw NATO, później wojna w Libanie jako rzecz istotna i jeszcze coś z zagranicy, później wiadomości sądowe i inne z Polski, a na koniec ciekawostka, że ten książkę się rozwodzi.”*

#### **4. Ocena materiałów filmowych**

Oczywistym jest, że badani przykładają dużą wagę do wstawek filmowych w programach informacyjnych. Powszechna była opinia, że generalnie pomagają one - tak, jak i zestawienia bądź wykresy - w odbiorze i zrozumieniu programu:

*”Informacje filmowe trafiają bardziej do widza, bardziej jest wyeksponowane to, co jest ważne”.*

Wiadomości zostały szczególnie pochwalone, w przeciwieństwie do Teleexpressu i Panoramy, za dobranie stonowanych, mniej okrutnych i nie drastycznych wstawek filmowych do informacji wojennych:

*”Najgorsze rzeczy były pokazane w Teleexpresie, to naprawdę było makabryczne. A te same informacje z wydłużonymi nawet filmami w Wiadomościach nie dawały takiego efektu. Były dobre.”*

Zgłaszano też, wprawdzie niezbyt często, postulaty, aby materiałów filmowych było więcej, chociażby z tego względu, żeby wykorzystać specyfikę środka przekazu jakim jest telewizja.

*”Często jest tak, że wydarzenia z zagranicy są opatrzone zdjęciami, natomiast ważne czasem wydarzenia w Polsce są tylko skomentowane, są tylko wypowiedziane przez spikera i to jest drażniące, a chciałby człowiek je zobaczyć, telewizor służy temu, żeby je obejrzeć, nie tylko wysłuchać.”*

Inne uwagi krytyczne dotyczyły niewłaściwego - zdaniem respondentów - dopasowania wstawek filmowych do tekstu informacji. Skarżono się, że stare

zdjęcia wykorzystywane są do nowych wiadomości; że mało efektowne, statyczne filmy (np. budynków, urzędów, liczenia pieniędzy) nie stanowią atrakcyjnego tła do czytanych tekstów. W poważniejszych zarzutach stwierdzano, że pokazywane obrazy nie są adekwatne do komentarza.

*“Powinni pokazywać osoby mówiące, a nie jak tylko np. pieniądze ktoś przelicza, czy jakiś budynek, coś co w zasadzie nie ma znaczenia”.*

*“Widać wyraźnie, jak są takie wzięte z archiwum wstawki”.*

*“Dla mnie to była straszna rozbieżność momentami między komentarzem a tym co jest pokazywane. To nie współgrało np. w aferze alkoholowej. Tam były wyciągnięte jakieś stare obrazy, jakiś komentarz zupełnie nie związany, coś przewijało się na ekranie, do tego jakiś opis postaci tej afery”.*

Okazuje się więc, że przesada w doborze różnego rodzaju wstawek filmowych, przerywanych wywiadami i zdjęciami może przeszkadzać w percepcji programu i wbrew intencji twórców - rozpraszać uwagę widza:

*“W Wiadomościach materiały filmowe były bardzo pocięte i nie pasowały czasem do tego co mówił spiker. To było takie skakanie migawkowe, videoklipowe”.*

## 5. Opinie o scenografii i efektach formalnych

Większość respondentów przyzwyczaiła się już do wystroju studia, planszy-czołówki oraz przerywnika w trakcie Wiadomości i uważają je za naturalny składnik i tło tego programu. Nieliczni tylko sygnalizowali, że scenografia jest zbyt intrygująca, zbyt przyciąga lub rozprasza uwagę:

*“To wewnątrz zajmuje uwagę, studio jest takie “w głąb”, a to ktoś tam chodzi, a to coś tam się dzieje. Ja tego nie lubię, to rozprasza i drażni. Ja się wtedy nie skupiam na tym co mówi spiker, tylko jestem ciekawa co tam w tle się dzieje”.*

*“Ten obraz studia dekoncentruje mnie, przeważa nad treścią, którą słyszę”.*

Przerywnik w trakcie programu, w postaci skrótowej zapowiedzi informacji, które będą podane w dalszej części zyskał dużą aprobatę uczestników badania. Twierdzili oni, że dzięki temu są przygotowani - w zależności od zainteresowań - na bardziej lub mniej uważne oglądanie pozostałej części programu.

## **6. Ocena prowadzących program**

Prowadzący Wiadomości zyskali sobie opinię dobrych profesjonalistów, sprawnie i zdecydowanie, gdy trzeba, prowadzących program. Cenieni są także za spokój, stonowanie, umiejętność przekonywania. Sposób prezentowania przez nich informacji nie wywołuje wprawdzie takich emocji jak w przypadku pań Czubówny czy Smoktunowicz, jednak jest uznawany za właściwy i dostosowany do wagi i powagi programu.

## **7. Informacje, które powinny być kontynuowane**

Podkreślano niekiedy, że w mediach w ogóle i w Wiadomościach także przedstawiane są wielkie afery sądowe, o których dość szybko przestaje się mówić. Rozmówcy za tę „ciszę w eterze” skłonni są obwiniać dziennikarzy, nie rozumiejąc jakby, że tego rodzaju sprawy toczą się bardzo długo. Może warto więc rozważyć czy, pomimo wszystko, informacją nie jest podanie do wiadomości publicznej, że w tego typu sprawie dużej wagi w dalszym ciągu nic się nie dzieje lub utknęła ona w np. w prokuraturze, nie nadano jej biegu urzędowego lub tp.

Po obejrzeniu Wiadomości z 17 kwietnia badani chcieliby wiedzieć o dalszym przebiegu afery alkoholowej oraz sprawy gangu wołomińskiego.

## **8. Podsumowanie**

Wiadomości to - także w odczuciu badanych - podstawowy program informacyjny dla szerokiej, zróżnicowanej widowni, wyróżniający się spośród innych tego typu programów tym, że zamieszcza pogłębione i obszernie materiały. Ten popularyzatorski charakter Wiadomości, a szczególnie wynikające z niego specyficzne właściwości, bywają niekiedy krytykowane - przez osoby nie interesujące się polityką w ogóle bądź rozmówców o relatywnie wyższym statusie wykształcenia. Natomiast respondenci, którzy z racji swego wykształcenia i poziomu ogólnego mniej rozumieją z otaczającego ich świata - potrzebują, jak na to wskazują ich możliwości percepcji, wyjaśnień i prostych, przystępnych komentarzy.

## PANORAMA

### I. Ogólna ocena programu

W opiniach o Panoramie dominowały zdecydowanie oceny pozytywne. Często uznawano, że jest ona najciekawszym z programów informacyjnych. Atrakcyjność jej wiązano z aktualnością oraz pełnym zestawem wyczerpujących, pogłębionych wiadomości. Podkreślano też umiejętności warsztatowe i profesjonalne twórców tego programu.

*„Panorama jest dla mnie najciekawsza, najlepszy dziennik informacyjny.”*

*“W Panoramie jest najwięcej wiadomości i najwięcej jest tego, co się można dowiedzieć.”*

*“Panorama jest najlepiej zrobiona, bardzo profesjonalnie zrobiona.”*

*“Panorama jest ciekawsza, jest znacznie bogatsza w materiały i bardziej trafia do ludzi.”*

*„Obejrzawszy Panoramę ktoś kto nic nie widział tego dnia, może odnieść wrażenie, że wie, że dowiedział się mniej więcej, co się działo tego dnia na świecie.”*

Badani niejednokrotnie podkreślali, że Panorama bogata w wiadomości nie jest jednak nużąca dla odbiorcy. Ich zdaniem głównie dzięki temu, że poszczególne materiały nie są zbyt długie.

*“Generalnie dużo lepszy jest odbiór Panoramy, niż innych programów, nie nudzi, ogląda się z większą ciekawością. Wiadomości nie są tak rozwlekłe.*

Jako szczególnie cenną zaletę uznano, że tak bogaty serwis informacyjny pozwala na to, aby każdy mógł wybrać coś dla siebie i dowiedzieć się o interesujących go sprawach.

*„Z Panoramy, choć jest bardzo dużo informacji, ja zawsze parę rzeczy nowych zapamiętam. Np. dzisiaj - wizyta Solany, sprawa Rosji - to coś nowego, co warto zapamiętać!”*

Zdarzały się również uwagi krytyczne. Skarżono się niekiedy na zbyt obszerną zawartość informacyjną Panoramy. Bogactwo treści i wiadomości nie sprzyjało tu percepcji, a czasami wręcz powodowało wrażenie „szumu informacyjnego.

*„W takim odcinku jak tutaj - to jest za duży nawał informacji;”*

*„Ciężko jest zapamiętać, co moment to już coś innego i drugie są podawane”;*

*„Każdy ogląda, żeby zapamiętać. A jak tu zrobilibyśmy jakiś test i każdy miałby powiedzieć co zapamiętał, to się założę, czy 50% tych wiadomości ktoś tu napisze. Bo to wszystko rozmydlone, długie.”*

## **II. Formuła programu**

### **1. Kolejność podawanych informacji a ich percepcja**

Generalnie badani akceptują kolejność podawanych w Panoramie informacji, wskazując, że wiadomości są na ogół uporządkowane, prezentowane według pewnego schematu. Zachowana jest hierarchia ważności informacji od najistotniejszych do najmniej ważnych.

*“Wydażę mi się, że w Panoramie wiadomości ułożone są hierarchicznie, od najważniejszych zdarzeń, do tych troszkę mniej i później kulturalnych i dalej takich ze świata mody, to co mniej interesuje...”*

*“Wiadomości, które były rzeczywiście istotne, podają na początku: dwie wiadomości z kraju i chyba trzy - takie naprawdę istotne wiadomości zagraniczne były rozbudowane ze względu na to, że były ważne, to trzeba było je przedstawić w sposób rozbudowany. Natomiast inne wiadomości były krótsze, było ich dzięki temu więcej i były podzielone w sposób ciekawy, nie nużący.”*

Właściwy układ informacji przejawia się w odpowiednim ich doborze i zestawieniu. Tworzą one logiczny ciąg i są uporządkowane tematycznie.

*„Podział na wiadomości krajowe, zagraniczne, sportowe czy kulturalne (pozostałe) to taka kolejność jest właściwa.”*

*“Podano informacje o Solanie i automatycznie zaraz powiedziane, gdzie on był, że na Litwie i Białorusi.”*

*„Jest o lrydach i od razu o helikopterach w jednym temacie - dwie informacje w jednym temacie.”*

*„Kwaśniewski w Izraelu i od razu wystawa prac żydowskich.”*

Zdarzały się jednak zastrzeżenia co do kolejności prezentowanych informacji, nie była ona zgodna z poczuciem tego, co jest ważne dla badanych. Na przykład nie podobało się, że tak istotna wiadomość, jak wywiad z Prezydentem, pokazana była prawie na końcu programu.

*„Np. głowa państwa, Prezydent, nie powinien być pokazywany prawie na końcu programu. Głowie państwa powinno się pozwolić pokazywać wcześniej.”*

Duży dyskomfort budziło to, że w natłoku informacji giną naprawdę istotne wiadomości, które w przekonaniu rozmówców powinny być poruszane, a nawet szczególnie eksponowane już na początku programu informacyjnego.

*„Pewne rzeczy podają zbyt nagle z jakimiś innymi wiadomościami, np. jak Panorama przedstawiła sprawę Rosji z tą bronią nuklearną. Tak nagle, szybko to powiedzieli, krótko i wężłowato i leci dalej. A w sumie to była ważna wiadomość i powinni ją podać po temacie NATO.”*

Poza tym postulowano, aby sprawy związane z Polską, zdaniem badanych ważniejsze dla widzów, umieszczać na początku programu.

*„Krajowe informacje powinny być na pierwszym planie, to co się dzieje u nas, to nas bardziej dotyczy.”*

*„W pierwszej kolejności, to co się dzieje w Polsce, a w drugiej kolejności zagraniczne związane z Polską, a jeśli starczy czasu, to inne”.*

## **2. Proporcje informacji krajowych i zagranicznych**

Kontrowersyjnie zostały ocenione proporcje pomiędzy ilością wiadomości z kraju i z zagranicy, jak również to, że w Panoramie znalazło się więcej informacji polskich niż zagranicznych. Niektórzy badani czuli się usatysfakcjonowani ilością informacji krajowych lub tym że przeważały one zgodnie z ich oczekiwaniami, nad zagranicznymi.

*„Dobrze wyważona proporcja między ilością wiadomości z kraju i z zagranicy.”*

*„Nawet więcej jest z Polski. Dlatego ciekawie się ogląda, bo bliższe rzeczy. A jeśli coś jest z zagranicy, to często związane ze sprawami polskimi.”*

Wypowiedzi badanych częściej jednak wskazywały na niedosyt informacji z kraju. Problematyka krajowa, bliższa im i bardziej interesująca powinna w szerszym zakresie znaleźć się w Panoramie, nawet kosztem wiadomości zagranicznych.

*„Wiadomości zagraniczne powinny być bardziej ogólnikowo podane, chyba, że są bardzo ważne, że dotyczą nas.”*

*„Takie wydarzenia, które mało nas interesują, powinny być podawane w skrócie na rzecz informacji krajowych.”*

### 3. Ocena długości prezentowanych materiałów

W przekonaniu niektórych badanych - przy ocenie długości przedstawianych materiałów - widzowie kierują się własnymi zainteresowaniami i dlatego opinie w tej sprawie są subiektywne. To co jest interesujące - nie wydaje się zbyt długie ani nużące.

*„Kogoś bardziej zainteresuje np. sprawa Rosji, a kogoś innego sprawa zupełnie inna. I np. pan uważa, że sprawa Rosji była dobrze przedstawiona, a ktoś inny, że za krótko. Tak, że to kwestia indywidualna. Panorama jest w porządku, to kwestia, co kogo interesuje, a nie długości.”*

Nie znaczy to jednak, że inni uczestnicy badania nie odczuwali znużenia długością pewnych informacji. Wrażenie nadmiernej dłużyzny sprawiały na odbiorcach przede wszystkim te wiadomości, które zawierały zbyt wiele szczegółów. Badani twierdzili, że nadmierna dokładność w podawaniu informacji zaciemnia jej obraz i nie jest potrzebna do zrozumienia sprawy.

*„Jeśli chodzi o szczegóły, to informacja o Mielcu w Panoramie była za długa. Szczegóły nie są ważne, ja sobie odpuszczam takie szczegóły. Np. nie jest ważne, ile egzemplarzy Mielec sprzedał, a ważne jest, że dzięki temu kontraktowi Mielec będzie istniał. I ta ważna wiadomość wpadła mi w ucho, a nie wpadły mi te szczegóły mniej ważne - ile sztuk sprzedali.”*

Zdaniem badanych, nielicznym tylko informacjom poświęcono w Panoramie zbyt wiele czasu np. według niektórych badanych za dużo mówiono o wizycie Solana, ale też w ich opinii to ważne wydarzenie wymagało specjalnej uwagi.

*„Niektóre informacje są zbyt rozwlekłe.”*

*„Pierwsze dwie informacje były strasznie długie. Ta informacja o wizycie Solany, bardzo ważna, kluczowa, ale czy to musiało trwać pięć czy dziesięć minut.”*

#### **4. Rola materiałów filmowych w odbiorze informacji, informacja a komentarz**

Badani w swoich wypowiedziach chwalili zarówno komentarz jak i przekaz filmowy, podkreślając, że oba te elementy są na ogół ze sobą zgrane.

*„Słowo i film uzupełniają się wzajemnie”.*

*„Migawki filmowe cały czas pasują do tego, o czym się mówi, są adekwatne. Jeżeli jest o wizycie Solana, to pokazali spotkanie tu, spotkanie tam i cały czas pasuje obraz do tego, o czym mówi spiker.”*

Sporo zastrzeżeń wzbudziło jednak pokazywanie w relacjach filmowych przemocy, scen brutalnych, morderstw itp. Postulowano ograniczenie relacji filmowych z takich wydarzeń, zwłaszcza z uwagi na to, żeby chronić przed nimi młodzież.

*„Myślę, że wielu brutalnych scen można było uniknąć. Wiele młodzieży to ogląda. Nie należy faszerować młodych głów takimi scenami, bo to się za jakiś czas odbija.”*

*„O morderstwie i pokazywaniu tych ludzi - to uważam, że to powinna być tylko wzmianka, ale nie aż tak długo, nie aż tyle czasu.”*

*„Mimo, że Panorama mi się podoba, jedyną rzeczą, która mi się nie podoba jest pokazana przemoc. I mimo tego, że jest komentarz, są sceny pokazywane dłuższe i bardziej drastyczne.”*

*„Gdy mówili o tych tygrysach tamilskich, zbyt dużo pokazywali agresji. Według mnie mogli powiedzieć, że oni tam weszli, ale nie powinni eksponować tej przemocy, ani ją szczególnie uwypuklić. Nawet jak on kopnął tego leżącego - to po co to było pokazywać. Przecież już dostał parę razy przedtem, ale oni jeszcze pokazywali, że jeszcze go parę razy kopnął.”*

Część wypowiedzi wskazywała na to, że należy ograniczyć pokazywanie tak dużej ilości materiału filmowego na rzecz komentarza, czy słownej informacji.

*„Wystarczyłoby skomentowanie bez pokazywania, że jednak zaatakowali tam karetkę. Nie trzeba było aż takich scen drastycznych dać, dlatego, że człowiek ma własne życiowe problemy, jeszcze ten problem, że to oddziałuje na psychikę.”*

Pojawiały się też wypowiedzi, ale zupełnie wyjątkowo, uzasadniające konieczność pokazywania scen drastycznych. Badani uważali, że nie można zafałszowywać rzeczywistości unikając zupełnie w programach informacyjnych okrucieństwa, przemocy i brutalności, które niestety zdarzają się w życiu codziennym.

*“Takie rzeczy dzieją się na świecie i my nie możemy tego uniknąć. U nas w kraju nie ma takich scen na codzień, ale dla tamtych ludzi to są sceny codzienne i my musimy takie rzeczy obejrzeć, żeby można się ustrzec przed takimi sprawami. Przemoc jest i też mnie rażą te rzeczy, ale trzeba wiedzieć o takich sprawach.”*

W swoich wypowiedziach badani podkreślali istotną rolę grafiki komputerowej i wykresów stosowanych w Panoramie. Wielu osobom podoba się ten sposób prezentacji danych. Ułatwia im zrozumienie, cała informacja jest wtedy bardziej przystępna.

*“Jak tam był ten wykres, to abstrahując od tego, czy to realne, czy nierealne, jak ja na to spojrzę, to do mnie lepiej przemawia, jak ja coś zobaczę, niż tylko usłyszę.”*

*“Tak, to lepiej się utrwala.”*

*“Wykres jest dobrą rzeczą dla niedosłyszących.”*

Niekiedy tylko krytycznie oceniano prezentowanie w Telewizji wykresów. Uważano, że są one niepotrzebne, denerwujące i niczego nie wyjaśniają.

*“Wykresy np. dotyczące zarobków w 2000 roku - rzuca się na nie okiem, ale za krótko trwają.”*

*“Te wykresy pokazują niepotrzebnie.”*

## 5. Wiarygodność - obiektywizm podawanych informacji

Generalnie badani ocenili informacje podawane przez Panoramę jako obiektywne i wiarygodne, przedstawione z dystansem. Podkreślano tutaj następujące sprawy:

*"Spokój w Panoramie, bez szybkich wypowiedzi, bez sugerowania."*

*"Panorama zawsze dążyła do tego, żeby mówić bez emocji i chyba im się to udało, bez zaangażowania."*

Niektóre informacje odbierano jako mało wiarygodne i uznawano, że wzmacnianie ich dodatkowymi środkami wyrazu nie jest skuteczne.

*"Np. jeśli obiecuja, że od tej sumy w jakimś roku zmniejszą podatek, jeżeli ja to słyszę - to jest to śmieszne. To pokazywanie do tego wykresów, też nic nie da, bo to śmieszne; jeśli ktoś słyszy taką wiadomość to i tak nie zwraca na nią uwagi."*

Z drugiej strony jednak - wprawdzie sporadycznie - wspomniano, że program ten był miejscami tendencyjny. Wydaje się, że na opinię taką mogły wpłynąć również wrażenia z innych źródeł informacji bądź też własne poglądy polityczne.

*"Niektóre informacje nie są obiektywne."*

*"Np. w informacji o Jelcynie zabrakło mi wiadomości z drugiej ręki na temat Czeczenii."*

*"Mnie się zdaje, że jeżeli jest jakieś tam potknięcie tych co są w tej chwili u steru rządu, to jest na ten temat komentarz i to od razu! Nie ma wyjaśnień - dlaczego tak albo inaczej, tylko od razu się bije w czambuł. Tendencyjność jest olbrzymia w Panoramie i nie tylko - we wszystkich tych wystąpieniach ze strony opozycji - i to się przede wszystkim pokazuje. A przecież tak samo i druga strona powinna się wypowiadać jakby nie było. Jeżeli chodzi o stronę rządzącą, to powinno być pokazane z tych dodatnich osiągnięć. A tu przeważnie się pokazuje, jak się gdzieś ktoś potknie i gruch go".*

## 6. Zrozumienie przekazywanych treści

Generalnie badani ocenili, że treści zawarte w Panoramie były zrozumiałe.

*"Ja uważam, że ten program jest zrozumiały."*

*"Język Panoramy jest lepszy, bardziej zrozumiały, niż w Wiadomościach. Jest przystępniejszy, bardziej na luzie, nie ma podniecenia takiego, górnolotnych zwrotów."*

*"Zrozumiały, przystępny sposób przekazywania materiału."*

Mimo ogólnie pozytywnej opinii - skarżono się czasem, że sposób przekazywania informacji uniemożliwia jej zrozumienie. Wskazywano przy tym, że spowodowane jest to dziennikarskimi błędami warsztatowymi, np. podawaniem niepełnych wiadomości lub w przypadku wywiadów z politykami - brakiem odpowiedniego komentarza. Polityk ma prawo mówić trudnym, skomplikowanym językiem, do dziennikarza natomiast należy takie wyjaśnienie sprawy, aby odbiorca mógł ją zrozumieć.

*"Dużo jest informacji nieistotnych i niektóre są niepełne. Np. o Izraelu. Podają, że coś tam się dzieje. Co się dzieje? W którym miejscu się dzieje? Człowiek czyta na ten temat, mniej więcej się orientuje. Ale dlaczego ci do tych strzelają - z tych wiadomości ja nie wiem. Poza tym znam stronę Izraela, nie strony drugiej, tak jak oglądam. Dla mnie taka informacja jest do kitu, niepełna, przypuśćmy tak jak by mi źródła izraelskie podawały. Informacja musi określać - co, gdzie i dlaczego się dzieje, kto tam jest zaangażowany i jeżeli już podają opinię jednej strony - to co robi i dlaczego druga strona."*

*„Nie znam się na prawie, więc w sumie dla mnie ta informacja nic nie mówi. Jeżeli Macierewicz mówi, z jakiego artykułu odpowiada - podając numer artykułu z kodeksu, nie mówiąc nic konkretnie, ale tylko, że odpowiada z takiego i takiego artykułu, więc ja nie mam pojęcia za o co jest on oskarżony. Dziennikarz jakby odczytał brzmienie artykułu, bo za to bierze wynagrodzenie, bo to powinien dziennikarz przeczytać, a nie polityk, no to by się rozumiało."*

## 7. Scenografia i forma programu

Mimo, że dominuje wśród badanych ogólna aprobata dla Panoramy, to jednak opinie na temat formalnej oprawy programu są dosyć zróżnicowane. Sporo kontrowersji wzbudza streszczenie wiadomości w połowie programu, które nie wszystkim się podoba.

*“Nie każdy od początku ogląda Panoramę, np. przychodzi do domu, włącza telewizor i jest już w trakcie trwania, nie wie, czy coś ważnego mu nie umknęło. I jest ten przerywnik - streszczenie i ma się możliwość zobaczenia tego co nie widział.”*

*“Jest to specyficznego rodzaju przerywnik, ta monotonia zostaje w pewnym momencie przerywana.”*

*“I przede wszystkim jest to dobrze zrobione.”*

*“Mnie osobiście denerwują te powtórki w “Panoramie” (chodzi o streszczenie), bo po co ja mam to jeszcze raz - ten sygnał Panoramy oglądać i słuchać co już było. To dla mnie niepotrzebne, bo ja to właśnie przed chwilą oglądałem.”*

*“Jeżeli się na koniec powtarza dwie czy trzy wiadomości, no to tak, ale tu dopiero się zaczęło i w trakcie jest powtórka. To mnie akurat w Panoramie denerwuje.”*

Scenografia studia została oceniona bardzo pozytywnie. Podoba się ona znacznie bardziej, niż scenografia w Wiadomości. W Panoramie podkreślano ascetyzm studia, prosty wystrój, statyczność pozwalające lepiej skoncentrować się na odbiorze informacji.

*“W Panoramie jest tylko biurko, niebieskie tło. Ta scenografia mniej zajmuje uwagę. Ja lubię w ogóle prostotę i przez to bardziej podoba mi się wnętrze Panoramy, bo to, że w Wiadomościach coś tam z tyłu się dzieje, to może nawet podświadomie rozprasza.”*

Telewidzowie lubią sygnał muzyczny Panoramy, twierdzą, że komponuje się on z programem, a poza tym przyzwyczaili się już do niego.

*“Sygnały są dopasowane.”*

*“Kojarzenie wstępu muzycznego przed programem od razu informuje o tym, czego się człowiek może spodziewać.”*

## 8. Ocena prowadzących

Osoby prowadzące program zostały ocenione bardzo dobrze. Szczególnie duże uznanie i sympatię zyskała pani Czubówna, chociaż zdarzyło się, że i ją krytykowano. Wśród pozytywów i komplementów pod jej adresem podkreślano sposób prowadzenia, aparycję, przyjemny głos, kulturę osobistą i dar przekonywania.

*"Osoba prowadząca oceniona na pięć. Jeżeli pani Czubówna prowadzi, to naprawdę każdy mile słucha, to dar wymowy i w ogóle wszystkiego"; Czubówna świetnie to przygotowuje."*

*"A pani Czubówna rzeczywiście co i raz ma inny kolor włosów, inną fryzurę, jest dobra."*

*"Jak pani Czubówna prowadzi Panoramę, to żeby nie wiem jak była nudna - to ja jestem szczęśliwa, że ją słyszę."*

*"To czy chce pani powiedzieć, że jak Czubówna powie, żeby głosować na Jelcyna - to pani zagłosuje?"*

Niekiedy nie podobała się pewna sztywność w jej zachowaniu i brak okazywania emocji.

*"Ja jej nie lubię, to jest maska bez emocji. Nie widać, czy ta kobieta przeżywa.."*

*"Jest lepszy kontakt przez tę warstwę szkła, kiedy prezenter uśmiechnie się w jakiś sposób. Tego uśmiechu nam na codzień brakuje czasami."*

## 9. Inne uwagi - przesyt i niedosyt informacyjny

Niektórzy badani zwracali uwagę na brak wiadomości z dziedziny kultury w Panoramie i w innych programach informacyjnych. Jest to szczególnie potrzebne - zdaniem badanych - mieszkańcom małych miast i wsi, którzy mają trudniejszy dostęp do kultury.

*"W naszych programach informacyjnych typu Wiadomości, Panorama czy Teleexpress brakuje informacji z dziedziny kultury. Zbyt mało wiemy o naszych wydawnictwach książkowych. Dzieje się wiele rzeczy w dziedzinie kultury też ciekawych. W tej Panoramie poza wystawą w Zachęcie - Szalom, nic w całej*

*Polsce ciekawego się nie działo. Może Panorama by trochę czasu, 2 minuty, poświęciła na wiadomości kulturalne. Pegaz jest za późno nadawany."*

*"Nie ma działu kultury w Panoramie. Jeżeli ktoś interesują wydarzenia kulturalne, to niestety musi słuchać innych audycji. A tak to nie wiemy, co się dzieje, zbyt mało jest informacji o kulturze, o imprezach, wystawach."*

*"Informacje kulturalne, ale także informacje dotyczące rozwijania kulturowego małych dzieci. Matki, które chciałyby zabrać gdzieś małe dziecko, naprawdę nie wiedzą gdzie. Potrzebne są informacje na ten temat."*

*„Ten czas poświęcić na informacje kulturalne, jakieś nowe wydawnictwa, wystawy, premiery teatralne."*

Inni odczuwali wyraźny przesyt informacyjny pewnymi tematami i postulowali usunięcie lub ograniczenie wiadomości, które powtarzają się w innych programach.

*„Wyrzucić wiadomości o lrydzie, bo w sumie zbyt często się o tym mówi"*

*„Afera alkoholowa była. To są jej ostatnie fragmenty. Myślę, że na to miejsce można by wiele informacji obejrzeć."*

*„Mnie też nie interesowały te różne afery, bo o nich jest non stop"*

*„W ostatnich dniach, no ja szanuję tych, że tak powiem potocznie Żydów, ale w Telewizji Polskiej jest za dużo tego. Gdzie by nie ruszył, to wszędzie to jest - jakby Polacy nie istnieli. Ja ich rozumiem, im to może żal tego, że tu byli, na tym terenie. Przesyt jest, za dużo tego. Mogliby więcej o Polsce mówić."*

Pojawiła się też uwaga, że cała Panorama jest za długa.

*„Przy takiej Panoramie można się przespać i tak się zdąży. Ona jest za długa."*

## 10. Podsumowanie

Panorama jest ceniona za dużą różnorodność i bogactwo informacji, profesjonalizm oraz sprawne prowadzenie.

Krytykowana jest przede wszystkim za pokazywanie drastycznych, krwawych i brutalnych scen w materiałach filmowych, nie zawsze jasne i zrozumiałe komentarze. Często podkreślany jest niedosyt informacji z kraju, a także brak informacji o kulturze.

## **Podsumowanie:**

„Teleexpress, „Wiadomości” i „Panorama” to programy informacyjne, które uzupełniają się wzajemnie i traktowane są przez badanych w sposób komplementarny. Każdy z nich ma swoją specyfikę dostrzeganą wyraźnie przez odbiorców i każdy - w ramach szeroko pojętej funkcji informacyjnej - pełni inną rolę.

- **Teleexpress** zawiera więcej lekkich treści, charakteryzuje się szybkim tempem przekazywania urozmaiconych, a zarazem nieuporządkowanych informacji. Jest on preferowany bardziej przez młodych odbiorców. Pełni zdaniem badanych przede wszystkim rolę „zwiastuna wiadomości” dnia.
- **Wiadomości** uznawane są za podstawowy program informacyjny dnia, adresowany i odbierany przez najszerszy, zróżnicowany demograficznie i intelektualnie krąg odbiorców. Stąd też, zdaniem badanych, musi wynikać popularyzatorska specyfika tego programu.
- **Panorama** oceniana jako dobry i relatywnie najciekawszy program informacyjny. Zawiera, zdaniem badanych, najwięcej różnorodnych wiadomości. Specyficzne dla niej jest, że każdy z odbiorców może znaleźć w jej serwisie coś dla siebie, coś najbardziej interesującego.

„Teleexpress”, „Wiadomości” i „Panoramę” z 17 kwietnia 1996 roku oglądano z dużą uwagą i w skupieniu. I choć badanie było realizowane w parę dni po emisji, respondenci niekiedy sprawiali wrażenie, że podawane informacje są dla nich nowością.

Percepcja i szczegółowe opinie o konkretnych wydaniach programów informacyjnych z 17 kwietnia 1996 roku świadczą, że były one postrzegane przez badanych jako typowe w swoim rodzaju. I chociaż każdy z tych programów jest inny i był inaczej odbierany i oceniany, to trzeba tu podkreślić, że wszystkie trzy w pewnych aspektach wzbudziły podobne reakcje i wywołały zbliżone zastrzeżenia, dotyczące:

- **proporcji informacji krajowych i zagranicznych oraz kolejności ich podawania**, z mocnym podkreśleniem, że priorytetowe miejsce i czas powinny zajmować wiadomości z kraju. Problem ten wzbudzał takie emocje,

że niektórzy skłonni byli usunąć z serwisów ważne informacje zagraniczne (np. o wojnach) na rzecz nawet mało istotnych - krajowych.

•prezentowania „negatywnego świata”. Obserwuje się tu wyraźne przenoszenie winy na telewizję i dziennikarzy za niewesołą i pełną konfliktów rzeczywistość w kraju i na świecie. Świadczy to bardziej o zmęczeniu pesymistycznymi wydarzeniami w otaczającym nas wszystkich świecie i zapewne trudnościami życia codziennego, a więc o „wishful thinking” badanych niż o autentycznych zastrzeżeniach do twórców programów informacyjnych.

Natomiast w innych kwestiach poddane badaniu wydania „Teleexpressu”, „Wiadomości” i „Panoramy” spowodowały zróżnicowane reakcje i spotkały się z odmiennym przyjęciem i opiniami.

1. Zawartość informacyjna i długość poszczególnych informacji w „Teleexpresie”, „Wiadomościach” i „Panoramie” była różna pod względem ilości i wagi problemów, co zostało wyraźnie dostrzeżone przez badanych.

Przy tym w „Teleexpresie” wielość krótkich, urozmaiconych informacji sprawiała, że nie wszystkie mogły być zapamiętane, a całość dawała wrażenie nieuporządkowanych według żadnego klucza, przemieszanych zagadnień dużej wagi z ciekawostkami. Jednocześnie ta formuła, z uwagi na przypisywany „Teleexpresowi” charakter zapowiedzi informacji, które będą podane później, jest na ogół akceptowana i powoduje, że program ten - ku zadowoleniu rozmówców - oglądany jest „na luzie”. Od „Teleexpressu” nie oczekuje się komentarza, a jedynie krótkiego sygnału, że coś się wydarzyło.

„Wiadomości” wzbudziły w tym względzie najwięcej emocji i kontrowersji. Odbiór ich i stopień zrozumienia zależny jest bardziej od zainteresowań, wykształcenia i wiedzy badanych niż od rzeczywistych wad programu. Skarżono się niekiedy na zbyt skromny serwis i przez to poczucie niedoinformowania. Poszczególne informacje nadmiernie długie i obszerne, a wyjaśnienia czasem nie spełniające swej roli (gdyż dotyczyły zdaniem badanych nie tego co przede wszystkim powinny wytłumaczyć) dawały wrażenie dłużyżn. Jednocześnie te same cechy programu odbierane były pozytywnie. Podkreślano, że kompleksowe traktowanie poszczególnych materiałów pozwala je lepiej

zrozumieć i zapamiętać. Sygnalizowano tu nawet pewien niedosyt i postulowano stworzenie nowego programu, który miałby w sposób jeszcze bardziej pogłębiony objaśniać najważniejsze wydarzenia.

„Panorama” była, w przeświadczeniu badanych, bogata w informacje i zostało to pozytywnie ocenione. Uważają to za naturalne, że nie sposób ogarnąć i zapamiętać całego zestawu wiadomości. Skarżono się jedynie niekiedy, że podawanie zbyt wielu szczegółów w jednej, ważnej sprawie powoduje jej gorsze przyswojenie.

## **2. Efekty formalne a percepcja badanych programów.**

Wstawki filmowe, wykresy i prezentowane zestawienia, zdaniem respondentów, eksponują bardziej temat, przyciągają uwagę i ułatwiają zrozumienie treści. Opinia ta dotyczy w zasadzie wszystkich programów, choć zdarzały się głosy, że w „Wiadomościach” nie zawsze obraz był adekwatny do treści. Poza tym nadmierna liczba wstawek filmowych, zdjęć i wywiadów przy jednym temacie mogła sprawiać wrażenie chaosu.

Sceny drastyczne wywołały duży sprzeciw badanych. Wstawki filmowe obrazujące nadmiar przemocy, brutalności i agresji dostrzeżono przede wszystkim w „Teleexpresie” i „Panoramie”. Stwierdzano, że były one niepotrzebnie pokazane, wystarczyła by tylko informacja werbalna, głównie ze względu na młodzież oglądającą te programy. Natomiast „Wiadomości” chwalono za umiar w tym względzie i dobranie bardziej stonowanych filmów.